Nr. 201. Wtorek 13 Sierpnia 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent., pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa l. 28. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. kr. krajowa Dyrekcya poczt przeniosła asystentów pocztowych Gustawa Elsnera z Brodów do Krakowa, Władysława Olszewskiego z Bochni do Lwowa i Jana Surowieckiego z Krakowa do Bochni.

Do 31 lipca r. b. panował księgosusz tylko w zakładzie kontumacyjnym w Skale, powiatu borszczowskiego, gdzie w dwóch stadach zabito 10 chorych sztuk.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 9 sierpnia 1878

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 13 sierpnia*

Nie wiemy już, po raz który rozdwojenie w łonie opozycyi czeskiej przebywa kryzis, które zawsze kończy się połowicznie i zostawia po sobie zaród dalszych przesileń. Już kilka razy zdawało się, że opozycya czeska znajduje się na najlepszej drodze do odzyskania dawnej harmonii, a zawsze była to tylko próba w Pradze na seryo nie pojmowana a w Wiedniu do przesadnego znaczenia podniesiona. Kończyło się na tem, że wbrew przepowiedniom wiedeńskim ani jedna ani druga frakcya nie chciała kapitulować. Tym razem dzieje się przeciwnie, bo w Pradze zaszedł wypadek zdradzający znaczne zbliżenie się Staroczechów do młodoczeskiej frakcyi a w Wiedniu uważają to za fakt nie zmieniający w niczem sytuacyi.

Nie ma kwestyi, że dopóki Młodoczesi nie powiedzą stanowczo, że usuwają się z sejmu, albo dopóki Staroczesi nie pogodzą się z omijaną tyle lat Radą państwa, dotąd nie ma mowy o zupełnem usunięciu dysharmonii w obozie opozycyi czeskiej. Tym razem żadna strona nie złożyła tak stanowczego oświadczenia, a cała historya kończy się właściwie na tem, że w przyszłych wyborach do sejmu żadna frakcya nie będzie występować z kontrkandydatami tam, gdzie już jedna z nich trwale się usadowiła.

Jakie znaczenie polityczne ma ten wypadek? Wcale ważne, daleko ważniejsze od poprzednich prób pojednania. Po raz pierwszy bowiem Staroczesi uznają w Młodoczechach frakcyę legalnie istniejącą. Dotąd uważano ich za apostatów, za zdrajców, wobec których każda broń jest dobrą, byle tylko szkodziła przeciwnikowi. To też walczono w sposób już nie namiętny tylko, lecz wprost skandaliczny. Każda agitacya wyborcza odsłaniała ten opłakany stosunek między obiema frakcyami przed wyborcami, którzy ze swojej strony zastosowywali zupełnie taktykę przewódców i gorsząće wyprawiali hece. W Węgrzech biją się wyborcy, szkalują się nawzajem a nawet krew przelewają, ale nie słychać tam tak często o demoralizujących środkach agitacyi jak w Czechach. Widok takich nadużyć zniechęcał coraz więcej inteligentniejsze klasy do życia publicznego, to też niezadługo byłoby się ono stało monopolem krzykaczy, którzy nic nie mają do stracenia i lekceważą sobie znaczenie tego rodzaju aktów publicznych.

Że taka walka między frakcyami demoralizowała ludność pragnącą spokojnego rozwoju kraju, na to najlepszym dowodem jest fakt, że na ostatnich sesyach sejmowych często się zdarzało, iż na ręce niemieckich posłów wpływały petycye z okręgów czysto czeskich i przez Czecha reprezentowanych a właściwie ze względu na system abstencyjny niereprezentowanych.

Całe to znaczenie ostatniej fuzyi czeskich stronnictw, jeżeli można tu użyć tego wyrazu, ogranicza się jednak do samego kraju i jego wewnętrznej polityki. Dla państwa, dla stosunku prowincyi do całości państwowej fuzya ta tylko w takim razie miałaby wielkie znaczenie, jeżeliby była wstępem do jednolitej polityki w obec Rady państwa. Dopóki Staroczesi nie nawrócą się do polityki czynnej, dopóki dla fałszywie pojmowanej konsekwencyi czy ambicyi politycznej nie chcą słyszeć o wstąpieniu do Rady państwa a z drugiej strony Młodoczesi posiadają zanadto wiele stałości, aby wbrew przekonaniom nakłonili się do porzuconych już dawno zasad, dotąd fuzya czeska jest tylko dziełem połowicznem, i małej doniosłości dla kół politycznych po za Pragą.

## KORESPONDENCYE

**Paryż**, 10 sierpnia.

*(B)* Wspomniałem poprzednio, że komitet republikański wybrany z senatorów i deputowanych lewej strony do kierowania przyszłemi wyborami 75 nowych senatorów na następną trzechletnią kadencyę, podzielił się na dwa podkomitety, z których jeden składa się z samych senatorów, drugi z samych deputowanych. Oba podkomitety ogłosiły już swoje manifesty do przyszłych wyborów, różniące się między sobą tylko brzmieniem, ale zupełnie zgodne co do przewodniej myśli, która da się streścić w kilku wyrazach: „Wybierajcie jedynie i wyłącznie kandydatów republikańskich, żeby zupełnie rozbroić opozycyę i rozwiązać ręce stronnictwu republikańskiemu, jeżeli chcecie, żeby gabinet mógł spokojnie i bez żadnych walk robić co mu się podaba.“

Należy oddać sprawiedliwości obu tym manifestom, że trafiają w najczulszą strunę kraju, to jest w jego zamiłowanin spokojności. W imię tego spokoju publicznego i bezpieczeństwa jutra, wzywają one wyborców, aby głosowali tylko za kandydatami występującymi z kokardą republikańską, bo to jest jedyny sposób unikania tych walk i starć, które wstrząsają krajem i zakłócają spokojny bieg transakcyi handlowych i finansowych. Ale kto nam zaręczy, że ten spokój i porządek publiczny nie będzie niebezpieczniej zakłócony przez radykalistów, niż był kiedykolwiek przez konserwatystów i czy nie lepiej byłoby zamiast zewnętrznego godła republikańskiego, upatrywać w kandydatach rzeczywistej miłości kraju i gotowość poświęcenia dla niego prywatnych interesów a szczególnie stronniczych ambicyi.

Manifest komitetu deputowanych dotyka bardzo drażliwej kwestyi przypominając że za dwa lata przypadnie dzień 23 listopada 1880 r. to jest termin siedmiolecia prezydentury marszałka Mac-Mahona i że w tej epoce nastąpić może rewizya konstytucyi. „Cóż nas czeka w tej krytycznej epoce naszego narodowego życia? Czy konstytucya zostanie zniesioną? Jeżeli obie Izby przez oddzielne narady zdecydują, że ma nastąpić rewizya ustawy, w czem i jak zostanie ona zmienioną? Są to niezmiernie ważne kwestye, dość je tu wskazać, aby każdy zrozumiał, jak niezbędnem jest aby w tej epoce obie Izby ożywione były jednym duchem i zgodnie dążyły do jednego celu.“

Nie można zaprzeczyć, że ta kwestya niezmiernie jest ważną, ale możnaż na pewno wróżyć, że to prawo rewizyi konstytucyi nie zostanie użyte przez pewne odcienie

## LISTY PARYSKIE

XXXV.

Skandal na wystawie. *Tickety* po 25 centymów. Historya dwóch szczotkarzy. Mimowolny plagiat ale z ulepszeniem. Jak można jeden bilet sprzedać dwa razy? Źle jest kontentować się małym zyskiem. Składka narodowa, czyli loterya na wystawie. Dwojaka moralność. Termin odbierania fantów. Innego rodzaju składka. Ksiądz Roussel i jego wychowańcy. Teraźniejsze i przyszłe zabawy i uroczystości. Wyścigi koni i osłów. Moralne przeszkody. Dyplomacya.

Żeby niczego nie brakło do wszechstronnego powodzenia wielkiej wystawy, jeszcze tylko potrzeba było jakiego skandaliku, w który by wplątani byli urzędnicy czy odźwierni, mający właśnie pilnować przedewszystkiem ścisłego wykonywania administracyjnych przepisów i finansowych interesów tego olbrzymiego i kosztownego przedsięwzięcia. Znalazło się i to. Dawniej było przysłowiem, że „okoliczności i pomyślne okazye tworzą złodziejów“, ale dziś ludzkość na tej drodze znaczne poczyniła postępy, a idąc za ogólną dążnością do reform, przewróciła do góry nogami dawny system i obecnie właściwszem było by przysłowie: „złodziej potrafi sobie zawsze stworzyć okazyę do kradzieży.“

Od niejakiego czasu dawało się słyszyć a nawet czytać w dziennikach, że tu i owdzie bilety wejścia na wystawę, znane pod pożyczoną od Anglików nazwą *ticket*, sprzedawane są za czwartą część wartości, to jest po 25 centymów. Fakt ten, który wydał się na pozór niepodobnym do prawdy, okazał się jednak prawdziwym, i nic dziwnego, że obudził powszechne pragnienie odkrycia, jakim sposobem coś podobnego dziać się mogło? Najbliżej leżało przypuszczenie fabrykacyi fałszywych *ticketów*, ale to przypuszczenie łatwiej byłoby się dało usprawiedliwić, gdyby te fabrykowane bilety z mniejszym rabatem puszczane były w obieg, bo to byłoby spekulacyjką niekoniecznie złotą, ale przynajmniej, jak się to pospolicie o czem innem mówi, „wartą grzechu“, kiedy tymczasem za 25 centimów, papier, druk, farba w trzech kolorach, rytowanie i odbijanie fałszywych biletów, nie mogłyby się nawet opłacić, a tem mniej przynieść zyski odpowiednie niebezpieczeństwu, na jakie się fałszerze narażają.

Słuchałem właśnie poważnych rozumowań w tym przedmiocie między kilku gośćmi, spijającemi przez słomkę chłodzący amerykański napój, i nie bardzo czułem się zbudowanym logicznemi wprawdzie, ale zarazem cynicznemi wywodami, „że fałszerstwo biletów bankowych, naprzykład stufrankowych, da się poniekąd zrozumieć, bo jeżeli naśladowca przy dobrem wypracowaniu kopii dojdzie do możliwego złudzenia, to się praca opłaci, a zysk dochodzący olbrzymiej cyfry w razie pomyślnych okoliczności, może dodać odwagi do ryzykowania się, chociaż w razie pośliznięcia się nogi łatwo dostać się się co najmniej do Mazas, ale narażać się na proces kryminalny i ciężkie więzienie, albo podróż do Nowej Kaledonii, dla „głupich“ 25 centymów, to nie zasługuje nawet na pożałowanie....“

Ten ostatni wykrzyknik przypominał mi znowu jedno przysłowie, które powiada: „kiedy kraść, to miliony!...“ a potem przyszła mi na myśl rozmowa, której przed wielu a wielu laty, wysłuchałem mimowolnie, siedząc o zmroku wieczornym na ławce w Alei Jerozolimskiej w Warszawie. O kilka kroków od mojej ławki, w suchym rowie wysłanym bujną i miękką trawą, odpoczywało po całodziennem dreptaniu po ulicach miasta dwóch ludzi, kolegów z jednego rzemiosła, i jak się pokazało, współzawodników w handlu.

Jeden drugiemu wymawiał bez żółci, po przyjacielsku, że niepotrzebnie, przez zbytnie obniżanie ceny swego towaru i sobie i drugim kolegom szkodę wyrządza. Obaj byli to wędrujący szczotkarze, którzy w niedziele tylko i święta handlują i cały swój sklep z sobą noszą: na lewej ręce koszyk, a w nim różne drobne szczotki do sukien, do obuwia, do froterowania posadzki, na plecach kilka szczotek do zamiatania podłogi na długich kijach, a w prawej ręce pęk pendzli do mydlenia brody, do kleju, wachlarze z piór do poddymania ognia i szczoteczki na cienkiem drzewie do czyszczenia cybuchów, bo wtedy jeszcze cygara i papierosy nie wypchnęły z powszechnego użycia antypek, jałowcówek i pieprzówek.

Otóż ten ekonomista polityczny, usiłujący przekonać swego kolegę o niekorzyści niepotrzebnego obniżania cen wyrobów fabrycznego przemysłu, wymowne swoje motywowania zakończył mniej więcej temi słowy:

— Między nami przecie nie ma co w bawełnę obwijać; ty wiesz tak dobrze jak ja, że żaden z nas nie mógłby wyjść na swoje, gdybyśmy materyały do naszych wyrobów kupowali, i że aby w niedzielę mieć co ponieść na targ, musimy cały tydzień w fabryce sprzątać skrzętnie wszystko, co pod rękę popadnie. Ja ci się szczerze przyznam, że u mojego majstra *świstam* zręcznie szczecinę, smołę, szpagat, nawet drzewo na oprawę, i dobrze do północka albo i dłużej ślęczę w domu nad robotą i nie troszczę się tam o to, żeby było dobrze i tanio co mnie zrobione, a jakem poczciwy, nie mogę sprzedawać tak tanio jak ty, choć mię nic prócz trochę roboty nie kosztuje. Jeżeli ci Bóg miły, naucz mię, jak ty możesz tak tanio produkować?

— Eh, mój kochany, i ja z parę lat męczyłem się tak jak ty; cały dzień w fabryce, a po nocy w domu, i dalibóg nie opłacił się zachód. Aż jednego razu w jakąś szczęśliwą godzinę, przyszedł mi kapitalny koncept do głowy i zaraz wszystko inaczej poszło. Nie potrzebuję nocy nie dosypiać i zdrowia marnować; co niedzielę mam co zanieść na targ, i nigdy nie wracam z towarem do domu, bo taniej sprzedaję i mój towar doskonały jakby na urząd, a kto raz kupi, to mnie drugi raz szuka i wcale się nie targuje.

— Ja to wiem; i tem bardziej się dziwię, jak ty możesz swoje szczotki taniej sprzedawać niż ja moje, które ledwie się kupy trzymają?

— A od czego głowa? Ty *świstasz* u twego majstra szczecinę, szpagat, smołę i drzewo do robienia szczotek.... ja *świstam* gotowe szczotki, to też je mogę taniej sprzedawać.

Upewniam was, szanowni czytelnicy, że pierwszy raz dopiero publicznie powtórzyłem tę niechcący podsłuchaną rozmowę, a zdawałoby się prawie, że ją musieli czytać oficyaliści wystawy, pociągnięci do odpowiedzialności w sprawie owych za czwartą część wartości sprzedawanych *ticketów*. Ale *les beaux esprits se rencontrent*, jakby powiedział jeden z moich fejletonowych kolegów, i nie raz zdarzyło się, że na dwóch krańcach świata, dwaj ludzie nie wiedzący nawzajem, że żyją na bożej ziemi, wpadli na ten sam pomysł; w tej chwili nawet, p. Edison, twórca fonografu i p. Hugues spierają się w dziennikach o pierwszeństwo wynalazku mikrofonu, za pomocą którego będzie można, jak zapewniają, literalnie słyszeć jak trawa rośnie, to też i malwersanci w sprawie *ticketów* mogę z „czystem sumieniem“ protestować, gdyby ich moi szczotkarze oskarżyli o fałszerstwo.

krańcowo-republikańskie, w sposób daleko niebezpieczniejszy dla samejże republiki, niż nawet przez niektórych stronników monarchii. Czyż nie nasuwa się słuszna obawa, że jeżeliby stronnictwo radykalne za nadto wzmocniło się w senacie, jak coraz bardziej wzmacnia się w Izbie deputowanych, władze mające nadać środek ciężkości instytucyom republikańskiem według myśli ustawy 1875 roku, mogą popaść w wielkie niebezpieczeństwo? Nie dość jest wołać: utrzymajmy Rzeczpospolitą, trzeba koniecznie dodać: starajmy się wszelkiemi siłami, żeby ona nie przestała być konserwatywną, bo w przeciwnym razie dni jej będą prędko policzone.

Manifest komitetu senatorskiego uznał za stosowne nastraszyć trochę wyborców, przypominając im wypadek 16go maja. „Ta awantura nie powiodła się, dzięki silnemu oporowi kraju, ale mogłaby się ponowić, jeżeliby ciało wyborcze mające mianować innych senatorów, nie objawiło w imponujący sposób swoich republikańskich usposobień i nie zapewniło w senacie tak silnej republikańskiej większości, jak ją ma Izba deputowanych.“

Gdyby tego rodzaju manifesty wyborcze ogłoszone zostały w imieniu jakiego rządu monarchicznego, albo choćby nawet w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, niewątpliwie komitety lewicy odezwałyby się wielkiemi krzykami, że to jest nieprawny nacisk wywierany na wolność wyborców, ale ponieważ one wyszły od komitetów lewicy, nie wolno im zarzucić nieprawności.

W ostatnich dniach dziennik urzędowy ogłosił liczne nominacye kawalerów legii honorowej. Między innemi krzyż ten otrzymała panna Julia Dodu, i opinia publiczna jednozgodnie przyklasnęła tej nominacyi. Panna Dodu, córka chirurga okrętowego zmarłego na wyspie Réunion, siostra dwóch oficerów poległych na polu sławy, przed samą prawie wojną 1870 r. została mianowana dyrektorką biura telegraficznego w Pontiviers (dep. Loiret) W listopadzie 1870 r. prusacy zajęli to miasto i naturalnie postawili swego telegrafistę a panna Dodu z matką usunęła się do osobnego pokoiku w tym samym domu. Ale drut telegraficzny przechodził przez ten pokoik i zapomocą przyczepionego w tem miejscu oddzielnego drutu komunikującego z aparatem telegraficznym zapasowym, panna Dodu przejęła ważną depeszę przesłaną księciu Fryderykowi Karolowi, wskazującą mu, jakim sposobem może odciąć korpus francuski będący w pochodzie do Ghien. Depeszę tę zakomunikowała ona prefektowi a ten wysłał ją w trzech egzemplarzach przez trzech posłańców, dowódcy francuskiego korpusu. Dwaj zostali zabici przez Prusaków, trzeci dostał się szczęśliwie do miejsca przeznaczenia i korpus francuzki został ocalony. Ale niegodna sługa za pieniądze pruskie zdradziła swoją panią i p. Dodu wraz z matką skazane zostały na rozstrzelanie. Na szczęście w tej chwili zawarte zostało zawieszenie broni i to ocaliło te szlachetne kobiety. Książe Fryderyk Karol zapragnął osobiście poznać odważną dziewicę i kiedy ją strofował za tę „nierostropność“, którą mogła wraz z matką życiem przypłacić, odpowiedziała tylko: „Jestem Francuską i moja matka także“.

W siedm lat po tych wypadkach p. Julia Dodu otrzymała medal od Towarzystwa zachęty do dobrego, a obecnie prezydent Rplitej ozdobił ją krzyżem kawalerskim Legii honorowej. Zaszczytną tę dekoracyę posiada siedm tylko żyjących kobiet, są to zakonnice które się odznaczyły gorliwą służbą w szpitalach i na polu bitwy przy opatrywaniu rannych, i p. Rosa Bonheur znakomita malarka.

---

**Konstantynopol,** 8 sierpnia.

△ Jesteście zapewne lepiej odemnie poinformowani o tem, co się dzieje w Bośnii i Hercegowinie, komunikuję wam tedy to tylko, co o tem piszą i donoszą tutejsze tureckie i nietureckie dzienniki. Z toku przytoczonej z nich treści, pełnej, sprzeczności sami poznacie, że wiadomości przez nie podane nie mogą być uważane za autentyczne. Komunikuję wam je przecież, bo przyczyniają się niepomału do charakterystyki sytuacyi, której najwybitniejszą cechą jest absolutne do tej pory milczenie rządu o austro-węgierskiej okupacyi. Dziennikarstwo podzieliło się tu w ogóle na dwa obozy. W jednym z nich okupacya austro-węgierska napotkała w Bośnii i Hercegowinie nietylko na nieprzychylne przyjęcie, ale nawet na zbrojny opór i bije się w najlepsze z powstaniem; w drugim odbyła i odbywa się ciągle jeszcze prawidłowo, spokojnie i bez żadnego z jakiej bądź strony oporu.

I tak np. *Osmanli* pisze, że Hercegowińcy, dowiedziawszy się o wkroczeniu wojsk austro-węgierskich, pochwycili za broń dla odparcia obcej okupacyi. Ale że w. Porta rozpoczęła właśnie w tej mierze układy z gabinetem wiedeńskim, generalny więc gubernator całej prowincyi, Mazhar basza, pospieszył do Hercegowiny, której gubernator Mustafa basza, jak również *Mufti* i reszta urzędników naprożno wszelkich dokładali starań, żeby wzburzone uspokoić umysły. Zabiegi ich były daremne. Pewna część wojska tureckiego przeszła na stronę armii austro-węgierskiej, druga cofnęła się przed nią; trzecia nareszcie połączyła się z tą ludnością, która chwyciła za broń. A kiedy Mustafa basza i *Mufti* starali się uspokoić ją i do złożenia broni nakłonić, rzuciła się na nich jak wściekła, i zamordowała obydwóch, a potem i wielu innych urzędników przychylnych okupacyi. Generalny zaś gubernator, Mazhar basza, umknął szczęśliwie i schronił się gdzieś w okręgu Czanicy, należącym do departamentu Bosna-Seraj.

*Osmanli* w taki sposób kończy powyższą o tych zajściach relacyę. Przytaczam dosłownie: „W. Porta ostrzegała gabinet wiedeński o smutnych następstwach, jakieby wynikły z jednostronnej przez wojska austro-węgierskie okupacyi, i robiła mu propozycye, któreby im były zapobiegły. Gdy jednak gabinet wiedeński upierał się przy zajęciu tych prowincyj bez żadnych warunków, w. Porta poinformowała wtedy Europę, że nie będzie mogła być odpowiedzialną za następstwa, jakieby z takiej okupacyi wynikły, i w tej mierze postąpiła sobie nader roztropnie.“

Inne dzienniki tureckie donoszą prócz tego, że naczelnik powstania, wymieniony już w przeszłej mojej korespondencyi Hadżi Loja, destytuował i wypędził generalnego gubernatora Mazhara baszę a zastąpił go wojskowym kommendantem; że trzy tysiące Czarnogórców połączyło się z Bośniakami dla odparcia okupacyi; że i liga albańska przysłała Bośniakom zbrojne oddziały w pomoc, które w połączeniu z nimi miały już na rozmaitych punktach krwawe stoczyć boje z wojskami austro-węgierskiemi.

Z gór Rhodopy piszą o komissyi zbiorowej, że zatrzymała się w Giumurdżynie, dokąd szefów powstania zaprosiła; ale przy rozpoczęciu zaraz czynności miało w łonie jej przyjść do nieporozumienia z powodu udzielonego jej przez kongres mandatu. Komisarz angielski chciał mandat ten rozciągnąć nietylko do dochodzenia przyczyn powstania, i wyszukania jego winy, ale nawet na zasądzanie i karanie winnych. Wszyscy inni członkowie komisyi uznali, że to przechodziłoby kompetencyę ich władzy. Wyroki bowiem karne, jeżeliby tego okazała się potrzeba, wydaneby tylko być mogły przez sądy regularne. Odstąpiono więc od wyrokowania a ograniczono się na formalnem tylko śledztwie. Ale i teraz, jak twierdzi *The Constantinopole Messenger*, do nowego miało przyjść nieporozumienia. Komisarz bowiem niemiecki nie chciał podpisać protokołów z kilku poprzednich posiedzeń, na których, zdaniem jego, komissya przekroczyła cel swej missyi. Przekroczenie zaś to miało na tem polegać, że delegowani austryacki, angielski, francuzki i włoski chcieli przed wskazaniem środka zaradczego przeciw panującej tam nędzy dziś nie do opisania zbadać pierwej gruntownie przyczyny, które ją sprowadziły. Komisarze niemiecki i rossyjski przeciwni byli takiej procedurze, twierdząc, że śledztwo nie powinno posuwać się aż do punktu, na którym spotkać by się mogło z armią rossyjską i wciągnąć ją w sferę oskarżeń, coby nader niemiłych kollizyj mogło stać się powodem. Granicę ich trudno zaiste ściśle oznaczyć! To też przed nią zatrzymała się cała sprawa w zawieszeniu.

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Liga albańska.)**

*Politische Correspondenz* otrzymała od swojego korespondenta z Pryzrenu osnowę podpisanej przez delegowanych albańskich konwencyi, do której ścisłego i sumiennego zachowania delegaci zobowiązali się uroczystą przysięgą. Konwencya ta opiewa:

Art. I. Utworzenie związku naszego ma na celu stanowczy opór przeciw wszelkiemu wcieleniu naszego kraju do obcego państwa i obronę granic naszych przeciw obcej inwazyi Każdemu niebezpieczeństwu wynikającemu z powyższych wypadków zapobiegać będziemy rozmaitemi środkami.

Art. II. Nasze myśli i życzenia nasze skierowane są ku obronie praw Jego sułtańskiej Mości, który jest nieodpowiedzialnym. Wszyscy ci, którzy pracują nad rozbiciem państwa i usiłują nakłonić innych do przeprowadzenia swego zdradzieckiego zamiaru, są uważani za nieprzyjaciół narodu i ojczyzny, a mieszkańcy, którzyby zakłócali spokój obywateli i dopuszczali się gwałtów i rabunków, zostaną wypędzeni z kraju.

Art. III. Pełnomocników okręgów, które się zgadzają na tę konwencyę, przyjmiemy z radością do naszej ligi a imiona ich zaciągniemy do księgi zatytułowanej: „Wierni państwu i ojczyznie.“

Art. IV. Stosownie do przepisów *szeri* będziemy bronili życia, honoru i mienia niemuzułmańskich poddanych tak samo jak własnego honoru i własnego mienia; wszystkich wykraczających przeciw temu spotka zasłużona kara.

Art. V. Srodki na utrzymanie sił zbrojnych, jakie złożą lidze pojedyncze okręgi, będą używane w myśl postanowień, które w tej mierze zostaną powzięte: wsparcia zaś nadchodzące z zagranicy będą wpływały wprost do kas wojskowych.

Art. VI. Mając na oku stosunki półwyspu bałkańskiego, nie damy się nigdy ani fortelem ani namową nakłonić do wpuszczenia obcego wojska do naszego kraju. Nie uznajemy ani administracyi bułgarskiej, ani nawet jej nazwy. Nadto prosimy szczerze Serbię, aby szanowała nasze prawa i oddała nam miejscowości, które zajęła w sposób niesprawiedliwy; gdyby proźba nasza nie została uwzględnioną, wyszlemy uzbrojone bandy przeciw Serbii i aż do ostatniej kropli krwi będziemy walczyli o to, aby zajęte przez Serbów miejscowości powróciły do nas. Tak samo postąpimy wobec Czarnogóry.

Art. VII. Ponieważ bracia i współobywatele nasi, którzy walczą na półwyspie bałkańskim i wystawieni są na okropne cierpienia, zaliczają się do naszego związku, więc porozumiawszy się z nimi, będziemy ich wspierali, o ile tylko siły nasze pozwolą na to.

Art. VIII Do miejscowości, w którychby miały miejsce gwałty i rabunki, zostaną wysłane potrzebne siły zbrojne z sąsiednich okręgów.

Art. IX. Wszystkich, którzy się usuną od naszej ligi i dopuszczą się zdrady lub też jakiej innej zbrodni, spotka zasłużona kara, odpowiednio do większej lub mniejszej winy.

Art. X. Nikomu, kto przystąpił do naszego związku, nie wolno udawać się do Serbii lub Czarnogóry bez poprzedniego pozwolenia, a kto postąpi przeciwnie, zostanie ukarany.

Art. XI. Kto nie spełnia punktualnie swoich obowiązków, grzeszy opieszałością w werbowaniu i wysyłaniu sił zbrojnych lub dopuszcza się nadużyć i zdrady, zostanie w obliczu wszystkich należycie ukarany a majątek jego ulegnie konfiskacie.

Art. XII. Osobny regulamin będzie zawierał przepisy o werbowaniu wojsk, które będą wysyłane do pewnych okolic, niemniej i o czasie ich służby.

Art. XIII. Władza nie będzie się mieszała do zarządzeń związku, z drugiej zaś strony i związek nie będzie się mięszał do wewnętrznych spraw administracyi, wyjąwszy w uzasadnionych, ważnych wypadkach.

Art. XIV. Odpisy tych uchwał zostaną rozesłane do miejscowości uznanych w tym względzie za odpowiednie.

Art. XV. My wszyscy reprezentanci szlachetnych Ghegów, Tosków i Bośniaków, którzy od dzieciństwa wzrośli w rzemiośle wojennem, gotowi własne życie poświęcić dla obrony ojczystej ziemi — przysięgamy na miłość naszej ojczyzny, że Pryzreń będzie punktem centralnym naszego związku. Będziemy bronili mieszkańców od tyrańskiego ucisku a związek nasz będziemy się starali przekazać naszym potomkom. Wszyscy, którzy są wrogami związku, grzesząc tem samem przeciw *szeri*, nie będą uważani za muzułmanów i staną się przedmiotem wzgardy i hańby w oczach narodu. Poprzysiągłszy wszyscy ściśle przeprowadzenie tych postanowień, podpisujemy nasze uchwały.

**(Rządy angielskie na Cyprze).**

W jednym z ostatnich numerów *Gazety* donosiliśmy, że Garnet Wolseley, gubernator Cypru, podzielił całą wyspę na sześć okręgów administracyjnych, z których każdy będzie oddany pod zarząd komisarza cywilnego. Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* tak pisze o zadaniu tych nowych urzędników angielskich: Komisarze nazwani „cywilnymi“ mimo że będą to wyłącznie oficerowie angielscy, tam tylko wystąpią przeciw dotychczasowym instytucyom i zwyczajom, gdzie tego będzie wymagała sprawiedliwość i powszechny interes. Muszą oni czuwać nad tem, aby nie popełniono żadnego okrucieństwa i aby nie zapadł nigdzie niesprawiedliwy wyrok. Gdyby władze tureckie dopuszczały się nadużyć, komisarze upoważnieni są do obalenia zapadłego wyroku, lub też, jeśli uznają to za stosowne, do wystąpienia w charakterze asesorów w sądach i do przedkładania decyzyi lordowi nad-

---

A pomysł ich nie jest bez pewnej zasługi przynajmniej pod względem wynalazczego ducha.

Administracya francuzka wie, że ludzie, którymi się posługiwać musi, nie są aniołami; *elle connait son monde*, jakby to powiedział wspomniony wyżej fejletonista, to też wszędzie gdzie może przedstawić się pole do malwersacyi, obmyślają się naprzód wszelkie możliwe, zapobiegające środki; i w kwestyi biletów wejścia na wystawę, przekonawszy się z dawniejszych doświadczeń, że tak zwane kołowroty (*tourniquets*) mechanicznie liczące wchodzących gości, nie zasługują na bezwarunkową wiarę, użyto wszystkich najwymyślniejszych środków utrzymania ścisłej kontroli. Służba wejść składa się z naczelnego kontrolera, czterech podszefów i dozorców, których liczba zmienia się odpowiednio do potrzeb służby. Normalna obsługa każdego wejścia wymaga najmniej sześciu osób, trzech kontrolerów i trzech policyantów (*gardiens de la paix*) i tych sześć osób tak się ustawia, że każda może widzieć i pilnować najmniejsze poruszenia pięciu innych. Dwaj policyanci, stojący przy drzwiach, pilnują żeby każdy wchodzący miał bilet i oddał go do markowania, mniej więcej tak jak się markują bilety kolejowe na niektórych stacyach, trzeci zaś pilnuje samego wejścia w miejscu, gdzie nadzorca markuje oddany bilet, podaje go drugiemu, a ten wkłada go w otwór skrzynki na kłódkę zamknięty. Prócz tego czterej podszefowie kontroli powinni kilka razy na dzień zwiedzać wejścia, każdy w swojej sekcyi, i uważnie notować liczbę osób wchodzących według wskazówki maszynki, dzwoniącej za naciśnięciem w ręku jednego z nadzorców.

Otóż według aktu oskarżenia wystosowanego przeciw trzem kontrolorom, malwersacya zarzucona im odbywać się miała w następujący sposób:

Ten, który odbierał namarkowane już *tickety* i winien był wkładać je w skrzynkę, *świstał* je według wyrażenia moich szczotkarzy warszawskich (Francuzi jako synonim tego żargonowego polskiego wyrażenia używali dotąd wyrazu *chipper* a obecnie od czasu kongresu i traktatu anglo-tureckiego mówią *chyprer*) i wkładał zręcznie do kieszeni, czekając cierpliwie, dopóki na niego nie przyszła kolej służby markowa. Wtedy odebrawszy bilet od wchodzącego, zręcznie w jego miejsce podsuwał jeden z owych poprzednio już namarkowanych, powtarzał na nim tę operacyę i następnie oddawał go temu, który go odbierał dla włożenia w skrzynkę, a ów nietknięty, odebrany od wchodzącego gościa, przedawał następnie za 25 centymów.

Jeżeli oskarżenie to zostanie dowodami potwierdzone, to winni zostaną skazani — ale przynajmniej będą mogli śmiało zaprotestować przeciw zarzutowi, że sobie zadawali niewdzięczną a trudną pracę fabrykowania fałszywych ticketów „dla głupich 25 centów“.

W całej tej sprawie, takie przynajmniej jest zdanie ludzi „moralnych“, najdziwniejszem jest, dla czego ci, co wymyślili i w wykonanie wprowadzili tę dowcipną manipulacyę, przedawali tak zręcznie oszczędzane od piętnowania bilety, za czwartą część ich wartości, co rzeczywiście głównie jeżeli nie jedynie sprowadziło wykrycie ich malwerzacyi, kiedy niezaprzeczenie mogli je przedawać po franku i wtedy nikt by nie powziął podejrzenia o ich nieprawnem pochodzeniu, a tymczasem zbyt niska cena przedaży musiała koniecznie zdradzić ich prędzej czy później. Ale jak słusznie powiada nieśmiertelny Joseph Prudhomme: „Nie można o wszystkiem na raz myśleć“.

(Dokończenie nastąpi.)

komisarzowi w ciężkich sprawach kryminalnych. W mniej ważnych wypadkach są upoważnieni do sumarycznego wydawania wyroków. W wszystkich wypadkach muszą czuwać nad tem, aby władze tureckie spełniały ich postanowienia i aby każdy wydany przez nich wyrok był wykonywany w sposób sprawiedliwy i odpowiedni. Nadto będzie ich obowiązkiem zdać o ile możności jak najprędzej sprawę z geograficznych i ekonomicznych stosunków wyspy, donieść rządowi, jak wielkie podatki i w jaki sposób może płacić wyspa, dalej o dowozie i wywozie, o stanie portów, o gruntowych posiadłościach sułtana, o korporacyach religijnych, o stosunkach sanitarnych, o charakterze i sposobie zarobkowania krajowców i t. d. Wspomniany korespondent donosi także, że z 400 żołnierzy tureckich, których Anglicy zastali na wyspie, znajdowała się większa część w najokropniejszym stanie i że dla uratowania ich od śmierci głodowej musiał im lord John Hay po swem wylądowaniu wypłacić z kasy angielskiej małą sumkę pieniędzy, których ci biedni ludzie nie widzieli zapewne od dość dawnego czasu. Są to silne, dobroduszne chłopy, którzy pod kierownictwem angielskiem będą mogli z korzyścią sprawować służbę policyjną. Tak w tej jak i w innych sprawach administracyjnych lord nadkomisarz znosić się będzie z urzędem zagranicznym, gdyż pozostawienie sułtanowi zwierzchniej władzy wymagało, aby sprawy cypryjskie zostały oddane ministerstwu spraw zewnętrznych a nie urzędowi kolonialnemu. Lordowi Salisbury'emu poruczono naczelne kierownictwo cypryjskiego oddziału. Jak się z powyższych zarządzeń pokazuje, rząd angielski zamyśla mahometańską ludność wyspy otoczyć wszelką pieczą, ale z drugiej strony nie zapomina także o bardzo zubożałej katolickiej ludności tej wyspy, zwłaszcza od chwili, gdy kardynał Hovard w imieniu papieża udał się za pośrednictwem księcia Norfolk i lord Denbigh do rządu z prośbą, aby wspierał misyonaryuszy, którzy niebawem mają się udać na wyspę. Pierwsi misyonarusze mają być wybrani z pomiędzy kapłanów, których wypędzili Rossyanie z tureckich prowincyj a którzy znają język krajowy. Jak słychać, mają oni w miejsce obrządku syryjsko-maronickiego zaprowadzić łaciński.

---

**(Z parlamentu angielskiego).**

Na posiedzeniu Izby niższej parlamentu angielskiego w d. 8 b. m. zapowiedział Dilke na przyszły poniedziałek interpelacyę do kanclerza w sprawie rzekomego posuwania się Rossyan do Afghanistanu. Interpelacyę tę zamierza mowca wystosować na wypadek, gdyby jej nie wystosował dep. Denison w ciągu bieżącego tygodnia.

Przystępując do porządku dziennego, zastanawia się Izba nad zachowaniem się posła irlandzkiego O'Gormana w dniu poprzednim. Na wniosek O'Sullivana powołano majora O'Gormana do sali obrad, ażeby się wytłumaczył. Po chwili zjawił się major w towarzystwie *Serjeant-at-Arms*, wyraził głęboki swój żal z powodu wczorajszego zajścia i odwołał wszystko. Kanclerz oświadczył, że jest zupełnie zadowolony z odwołania i cofnął swój wniosek postawiony na poprzedniem posiedzeniu. Tym sposobem została ta sprawa załatwioną.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad dodatkowym kredytem dla armii w wysokości 1,845.000 funt. szterl.

Hayter, liberalny deputowany z Bath, proponował zniżenie tej kwoty o 25.000 fnt. szterl. t. j. o sumę, jaka jest potrzebną na zbudowanie barak dla wojsk indyjskich na Cyprze. Mowca powstaje gwałtownie przeciw sprowadzeniu wojsk indyjskich do Europy.

Markiz Hartington popiera ten wniosek, i wyraża zdziwienie, że rząd nie dał dotychczas oświadczenia, co się dzieje na Cyprze i co się tam dziać będzie? Mowca nie może pojąć, poco właściwie wysłano na tę wyspę tak wiele wojska? Zamiast wysłać na załogę 2000 ludzi, wysłano tam armię złożoną z 8000 ludzi należących do rozmaitej broni. Po co? Czy może na tej wyspie, albo też w stosunkach Anglii do mocarstw zagranicznych zachodzą takie okoliczności, któreby usprawiedliwiały wysłanie tak licznej załogi? Jeżeli tak nie jest, po cóż wydawać tak wiele pieniędzy? Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa, jeżeli zważymy, że wysłano tak liczny zastęp ludzi na wyspę, na której nie ma pomieszkań i na której klimat jest niezdrowy. Utrzymują niektórzy, że wojska indyjskie mają powrócić do swej ojczyzny; jeżeli tak jest istotnie, to pocóż wysyłać je na Cypr?

Minister wojny, pułkownik Stanley odpowiada, że rząd jest bardzo niedokładnie poinformowany o stosunkach panujących na Cyprze ale stara się o uzupełnienie swych informacyj. Gdy zajęcie Cypru było rzeczą postanowioną, zamianowano generała Garnet Wolseleya administratorem tej wyspy. Koszta sztabu, który miał towarzyszyć generałowi, zostały obliczone na 10.000 funt. szterl. Wolseley jest cywilnym i wojskowym gubernatorem. Wojsko zostało pomieszczone w namiotach rozwiniętych w zdrowej okolicy niedaleko Larnaki. Według najnowszych doniesień, nie było pomiędzy wojskiem ani jednego wypadku śmierci a mimo niesłychanych upałów nie panują żadne choroby nagminnie. Wojska indyjskie powrócą najdalej za 5 tygodni do ojczyzny. Wysłano je na Cypr bo obecność ich na Malcie była już zbyteczną i ponieważ uznano za rzecz stosowną wysłać znaczniejszą siłę zbrojną na Cypr, zmiana bowiem rządu jest częstokroć połączoną z zaburzeniami. Rząd nie uważa Cypru za fortecę; wyspa ta jest do tego zanadto wielką. Dla tego też nie będzie tam potrzeba utrzymywać większej załogi; do utrzymania porządku wystarczą dwa bataliony piechoty i jedna baterya dział. Mowca spodziewa się wkrótce otrzymać dokładne relacye ztamtąd; dotychczasowe sprawozdania są jeszcze niedokładne.

Z powodu tego oświadczenia wywiązała się długa dyskusya, w której brało udział dziesięciu członków Izby.

W szczegółowej odpowiedzi na rozmaite zapytania tych mowców, nadmienił kanclerz, że rządowi w chwili zawierania układu z Turcyą w kwestyi obrony tureckich posiadłości w Azyi, chodziło głównie o nabycie pozycyi, któraby pomieściła w sobie więcej cokolwiek wojska, niż mała Malta. Nikt nie miał zamiaru robić z Cypru pozycyi strategicznej, ale będą tam ustanowione miejsca, w których w razie potrzeby skoncentrują się wojska. Na wiele pytań da się odpowiedzieć dopiero po zasięgnięciu bliższych informacyj. Objęliśmy Cypr wśród niezwykłych okoliczności. Na każdym kroku musimy liczyć się z zapatrywaniami i uczuciami Porty. Kwestya, w jaki sposób ma być administrowaną ta wyspa, jest tak ważną, że niepodobna rozwiązać jej przez noc. Sprawę tę należy zbadać dokładnie i zastanowić się nad nią. Dochody z wyspy wpłyną do skarbu po strąceniu małej sumy, t. j. nadwyżki dochodów z ostatnich pięciu lat. Najpraktyczniej byłoby składać dochody do skarbu państwowego i zaprowadzić na Cyprze system podziału dochodów na cele lokalne. Wszystkie wydatki cechy czysto angielskiej a nie lokalnej, musiałby oznaczyć parlament, a gdyby dochody wyspy nie wystarczały na pokrycie kosztów administracyi, państwo musiałoby przyjść z pomocą. Departament, który ma czuwać nad administracyą wyspy, jest rzeczą bardzo ważną. Okupacyą kierował urząd spraw zagranicznych; administracyą nie może zająć się ministerstwo kolonij, gdyż ta wyspa nie jest własnością angielską. Na razie zajmuje się tą sprawą urząd spraw zagranicznych.

Childers mniema, że administracyą Cypru nie powinno zajmować się ministerstwo spraw zagranicznych. Mowca protestuje także przeciw zamiarom rządu usunięcia zarządu skarbowego na wyspie z pod kontroli parlamentu angielskiego.

Hubbard uważa to za wielkie nieszczęście, że Anglia związała się z państwem, które musi runąć.

Lowe mniema, że ministerstwo dla kolonij jest jedynym departamentem, który może rządzić nowym nabytkiem. Izba przyjmuje w końcu kredyt dodatkowy bez głosowania.

---

**(Hobart basza o Małej Azyi.)**

W liście wystosowanym do *Times* występuje Hobart basza przeciw twierdzeniom, jakie w ostatnich czasach pojawiły się w parlamencie angielskim z powodu konwencyi zawartej między Anglią i Turcyą, jakoby zaprowadzenie lepszych rządów w małoazyatyckich prowincyach tureckich, tudzież rozwój ekonomiczny tych prowincyj były rzeczą niemożliwą. „Mogę tyle tylko powiedzieć — pisze Hobart — że lud turecki pragnie postępu i gorąco pożąda zupełnej zmiany systemu rządowego. Turkami łatwo rządzić, a gdyby tylko przedstawiono im jasno, że mogą liczyć na sprawiedliwość i uczciwość, że ustaną raz na zawsze intrygi zewnętrzne, ludność postarałaby się niezawodnie sama o obalenie prastarego, zgubnego dla nich systemu. Ale, powiadają niektórzy, dla czegoż w przeciągu ostatnich 20 lat postąpili Turcy tak mało na drodze postępu? Dla tego po prostu, że przeszkadzał temu wróg odwieczny! Ile razy chciano zaprowadzić jakąś reformę, albo instytucyę postępową, wmięszała się natychmiast znana ręka, która przeszkodziła wykonaniu zamiaru. Jest to faktem udowodnionym, że ci (a liczba ich jest legion), którzy od dawna starali się otrzymać koncesyę na zaprowadzenie instytucyj dążących do rozwoju ekonomicznego w małej Azyi, zostali odprawieni z kwitkiem w skutek potężnych intryg. Wszakże zaprowadzenie rządów parlamentarnych w Turcyi stało się niemal powodem wojny z Rossyą. Pan Scott Russel, w towarzystwie potężnej spółki finansowej, chciał urzeczywistnić olbrzymi i rozumny projekt rozwoju źródeł bogactwa Małej Azyi, ale wmięszał się natychmiast ów nieprzebłagany wróg, i sparaliżował wykonanie tego projektu. Sir Henry Elliot, były ambasador angielski w Stambule, może poświadczyć, że przez trzy lata starał się o koncesyę dla pewnej kompanii, która chciała w Stambule założyć dok handlowy, a pomimo, że ta sprawa była jedną z najżywotniejszych dla stolicy, nie udzielono koncesyi z powodu jawnej opozycyi rossyjskiego ambasadora".

---

# KRONIKA

§§ **Ruch telegraficzny.** W lipcu bież. roku nadano w Galicyi depesz: 43.241 sztuk, mianowicie 286 rządowych, 579 służbowych i 42.376 prywatnych. W liczbie telegramów prywatnych znajduje się 16.877 tak zwanych awizów. Przybyło depesz 49.935 sztuk, a to 337 rządowych, 5843 służbowych i 43.755 prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 138.785 sztuk. Ogólna liczba telegramów wynosi zatem: 43.241+49.935+138.785 czyli razem 231.961 sztuk. Za depesze nadane wpłynęło 24.753 zł. w. a. brutto.

* **Kradzieże.** Dnia 12 b. m. przyaresztowały organa policyjne Fedka Zacharka, który usiłował sprzedać miedziany rądel prawdopodobnie skradziony. Dzisiejszej nocy aresztowano znanego złodzieja Teofila P. poszukiwanego za kradzież. Tejże nocy aresztowały organa policyjne za kradzież poszukiwanego Gabryela Dicka, indywiduum wielokrotnie już notowane. Ze strychu domu pod l. 960 1/4 skradziono sześć koszul męskich, spodnicę i ręcznik. Sprawca skradł poprzednio gdzieindziej drabinę, którą dostał się na strych.

* **Za dręczenie zwierząt** ukarała c. k. dyrekcya policyi 24 godzinnym aresztem Markusa Silbersteina woźnicę a trzydniowym aresztem Jędrzeja Turkę, parobka rakarskiego.

* **Parasol bronzowy,** znaleziony wczoraj na ulicy Jagiellońskiej, złożono w policyi. Złożono także chustkę dużą z kolorowemi kratkami na tle czarnem.

* **Kartkę zastawniczą** nr. 29710 galicyjskiego zakładu zastawniczego i kredytowego opiewającą na zegarek i pierścień znalezioną dnia dzisiejszego w ulicy Halickiej, złożono w policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gradcu członek Izby panów Rady państwa, hr. Józef Kotulińsky; w Woodviller Hall pod Dowrem wdowa po znakomitym dyplomacie i pisarzu angielskim, pani Bulwer, córka lorda Cowleya; w Paryżu nagłą śmiercią jeden z pierwszych przemysłowców austryackich D. Economo z Tryestu.

— **Zmarły kardynał** sekretarz stanu Franchi nie pozostawił testamentu, majątek jego zatem przejdzie na brata jego, notaryusza rzymskiego Curzio Franchi, tudzież na pięciu siostrzeńców. Ruchomy i nieruchomy majątek kardynała Franchi przynosił 50.000 lirów rocznej renty; oprócz tego pozostały po kardynale cenne zbiory sztuki.

— **Pomnik króla** Wiktora Emanuela, mający stanąć w Turynie, będzie nadzwyczaj wspaniały. Gmina turyńska przeznaczyła na ten cel ogromną sumę, do której król Humbert dołożył z prywatnej swej szkatuły milion lirów. Komitet pomnika w tych dniach już ogłosił konkurs na plany i modele, w którym jednak tylko włoscy rzeźbiarze mogą brać udział. Nagroda za najlepszy projekt wynosi 6.000 lirów.

— **Wyprawa naukowa.** Londyńskie dzienniki donoszą, że znany z badań dna morskiego kapitan Nares wkrótce na statku swym *Alerte* przedsięweźmie nową wyprawę naukową do cieśniny Maghellańskiej. Na tym samym okręcie odbyli przed dwoma laty angielscy uczeni pod dowództwem kapitana Nares wyprawę do bieguna północnego.

— **Kilka dzielnic Berlina** w zeszły czwartek po południu zostało nawiedzonych powodzią w skutek nawalnej ulewy, podczas gdy w innych dzielnicach deszcz zaledwie pokropił, a na niektórych ulicach wcale nawet nie padał. Powódź zalała zwłaszcza plac Aleksandrowski i kilka przylegających doń ulic, gdzie woda stała na chodnikach przez pół godziny i uszkodziła komunikacyę telegraficzną. — Podobnie d. 5 b. m. północne dzielnice Londynu spustoszone zostały gradem i ulewą, podczas gdy w południowych słyszano tylko grzmoty. Tysiące szyb zdruzgotał grad wielkości orzechów, a woda uszkodziła wiele starych domów i zniszczyła zapasy w piwnicach.

— **Przodkowie Beaconsfielda.** Na bankiecie w tych dniach danym przez mieszczaństwo londyńskie dla lordów Salisburyego i Beaconsfielda, jako nowomianowanych obywateli honorowych miasta Londynu, syndyk miejski z dumą podniósł w swem przemówieniu, że lord Beaconsfield jest wnukiem kupca z City. Otóż jeden z członków giełdy londyńskiej w skutek tego w dzienniku *Times* reklamuje dziada *premier'a* angielskiego dla tejże giełdy, dowodząc, iż był on jednym z jej założycieli.

— **O strasznej zbrodni** donoszą dzienniki lipskie. Kupiec grecki Soter Keskari, od wielu lat osiadły w Lipsku, dnia 7 b. m. wieczór zamordowany został w chwili, kiedy wysiadł przed swem mieszkaniem z powozu. Woźnica słyszał wystrzały i wołania o pomoc, lecz w zmroku nie mógł widzieć mordercy. Keskari ugodzony śmiertelnie kulą, wkrótce zakończył życie. Podejrzenie padło natychmiast na jego własnego 24 letniego syna, Iraklesa Keskari, który w jak najgorszych zostawał z ojcem stosunkach i nie mieszkał w domu rodziców. Jakoż kiedy na drugi dzień rano policya aresztować go chciała w jednym z hotelów w Dreznie, dokąd w nocy przyjechał, Irakles Keskeri usiłował się zastrzelić, zranił się jednak tylko lekko, poczem odwieziono go do Lipska.

— **O strasznym wybuchu** w rossyjskich składach amunicyi w Frateszti podaje korespondent *D. Ztg.* z Bukaresztu następujące szczegóły: Znaczniejsza liczba żołnierzy rossyjskich zatrudniona była przenoszeniem skrzyń dynamitowych z magazynu do wagonów, lecz żaden z nich nie wiedział, co skrzynie te zawierają. Nie zachowano więc należytej ostrożności, rzucano skrzyniami jak zwykłymi pakunkami, aż nagle rozległ się huk straszliwy i wszystko wokoło jak sen znikło. Pięćdziesięciu żołnierzy zginęło na miejscu, 35 poniosło ciężkie uszkodzenia. Sześć wagonów zostało zdruzgotanych na kawałki, a magazyn zgorzał.

— **Okropny wypadek** zdarzył się, jak donosi telegram z Nowego Jorku, dnia 7 b. m. w pobliżu stacyi Steubenvill, w Stanie Ohio. Wpadły na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem 12 osób utraciło życie.

— **Pożar** zniszczył dnia 11 b. m. w Frankfurcie nad Menem gmach gościnny w parku zwanym ogrodem palmowym. Cieplarnię, w której pielęgnowane są palmy, uratowano.

— **Pożar w wagonie.** Z Sessany, stacyi drogi żelaznej Cisańskiej, donosi telegram: W pociągu towarowym nr. 124 podczas jazdy zapalił się wagon, zawierający dziewięć beczek spirytusu. Pociąg musiał na przestrzeni pomiędzy stacyami Divacca a Sessana stanąć, a służba z narażeniem się zdołała odczepić palący się wagon i tym sposobem uratowała sąsiednie, które zawierały także spirytus. Odczepiony i zizolowany wagon zgorzał aż do swego szkeletu żelaznego. Osie jego od ognia pękały. Nawet tor żelazny tak ucierpiał od płomieni, że przez dłuższy czas zawieszony musiał być ruch pociągów w tem miejscu.

— **Banda podpalaczy** od pewnego czasu puszcza z dymem wsi w okolicy Crossen i Rothenburga w Niemczech. W tych dniach pożar przez tę bandę wzniecony zniszczył we wsi Natko 200 budynków. Przedtem już złoczyńcy podkładali ogień we wsiach Blumberg i Linde, a w tej ostatniej zginęło dwoje dzieci w podpalonym domu. Dotychczas schwytano tylko jednego członka zbrodniczej bandy.

— **W starożytnej Niniwie** rozpoczną wkrótce archeologowie angielscy na nowo poszukiwania pod kierownictwem p. Rassam, znanego assyrologa. Rząd angielski przeznaczył na ten cel ćwierć miliona złr.

— **Jaki olbrzymi ruch** panuje w Londynie, świadczą same cyfry statystyki tamtejszych dróg żelaznych. I tak w niedzielę d. 4 b. m. w ciągu jednej doby wyjechało na wieś z dworców Great Western 62.000 osób, a jednocześnie z dworca South-Western 50.000, z innych zaś 25.000 osób. W pałacach Kryształowym i Aleksandry było dnia tego 45.000, w ogrodach *of Kew* 57.000 osób.

— **Wiele mówiące nazwisko** nosi niewątpliwie pewien właściciel dóbr z Prus, który, jak wykazuje lista przyjezdnych w dziennikach wiedeńskich, przed kilkoma dniami przybył do Wiednia. Nazwisko to brzmi: *Todtschlagenteufel* (co w języku polskim, jeżeli przekład jest tu w ogóle możliwym, znaczyłoby: „zabij na śmierć dyabła").

— **Gmina mormońska** w Utah nad jeziorem Słonem w ostatnich czasach powiększona została o 224 indywiduów, przybyłych z Europy, mianowicie z Szwajcaryi, Niemiec i Anglii. Zarekrutować umiał tych ludzi dla zastępów „proroka." niejaki Teodor Brändli, Szwajcar rodem, który w roku 1872 przybywszy do Utah wkrótce zajął wybitne stanowisko pomiędzy Mormonami i przez Brighama Jounga wyprawiony został jako missyonarz mormonizmu do Europy. Brändli, powróciwszy teraz z Europy, wyraził się wobec pewnego dziennikarza amerykańskiego, że w „starym świecie" znajduje się wielu Mormonów z przekonania, którym potrzeba tylko dostarczyć środków na podróż, a chętnie przesiedlą się do Utah.

— **Zajmujący odczyt.** Najnowszym humbugiem amerykańskim jest następujące doniesienie jednego z dzienników nowojorskich: „Pewna ekscentryczna mózgownica w mieście Capron, Stanie Illinois, nazwiskiem G. W. Burleigh, człowiek wykształcony lecz zniechęcony do życia, niedawno zapowiedział odczyt w nader zajmującym przedmiocie, z tą uwagą, że prelegent poda szanownemu audytoryum rzadką sposobność rozkoszowania się widokiem przejścia człowieka ze stanu doczesnego do wieczności — w oczach słuchaczy bowiem zastrzeli się z końcem prelekcyi. Wstęp kosztował dolara od osoby, a dochód przeznaczony był na opędzenie kosztów pogrzebu prelegenta, oraz na sprawienie dzieł Huxleya i Darwina dla biblioteki miasta. Dnia 23 lipca wieczorem odbyła się w rzeczy samej ta zajmująca prele-

kcya według ogłoszonego programu. Odczyt zajął w wysokim stopniu uwagę licznie zgromadzonych słuchaczy i zakończony został wystrzałem rewolwerowym, który istotnie przeniósł prelegenta ze stanu doczesnego do wieczności. Burleigh, nim mu przyjaciele jego zdołali przeszkodzić, zastrzelił się i nieżywy padł w ich objęcia".

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Nafta i okowita.

|-| **Wiedeń**, 11 sierpnia. *(Korespond Gaz. Lw.)* Przy bardzo ożywionym ustawicznie ruchu handlowym możemy donieść nareszcie o pewnem polepszeniu cen, które, lubo szczupłe jeszcze, zdaje się jednak posiadać warunki trwałości.

Wedle ostatniego sprawozdania naszego z Nowego Jorku wywóz z wszystkich portów Unii od nowego roku do dnia 23 lipca wynosił:

w roku 1878 galon 149.360.999
" 1877 " 176,310.798
" 1876 " 119,057.392
" 1875 " 116,275.437
" 1874 " 129,288.108

Z samego portu nowojorskiego wywieziono do dnia 23 lipca r. b. 100,356.155 galon (w roku zeszłym 126,017.751 galon); w tygodniu zaś od dnia 16 do dnia 23 lipca 4,392.227 galon, z których na porty europejskie przypadło 3,687.354 galon, mianowicie 3,276.887 galon towaru rafinowanego (do Królewca, Gdańska i Szczecina 561.036, do Hamburga 542.355, do Antwerpii 574.195, do Rotterdamu 184.966), a 410.467 galon towaru surowego (do Marsylii, Dunkierki i Hawru).

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo *netto* z beczką z dworca z cłem: dnia 4 sierpnia zł. 9.30, dnia 11 sierpnia zł. 9.30;

W Tryeście za 100 kilo *netto* z beczką bez cła: dnia 3 sierpnia zł. 14.25, dnia 11 sierpnia zł. 14.75;

w Bremie za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 3 sierpnia mrk. 10.50; dnia 10 sierpnia mrk 10.75;

w Hamburgu za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 3 sierpnia mrk. 10.60, dnia 10 sierpnia mrk. 10.90;

w Now. Jorku za galonę (2.8 kilo, 3.8 litra): dnia 3 sierpnia $10^1/_2$, dnia 10 sierpnia $10^3/_4$ ct. pap.

W handlu okowitą na naszem targowisku transakcye trzymały się przez cały tydzień w granicach bardzo skromnych; ponieważ jednak i podaż towaru była bardzo szczupła, przeto cena utrzymała się w zupełności. Zresztą na ceny po targowiskach austro-węgierskich powinna niezadługo wywrzeć wpływ nowa ustawa o opodatkowaniu okowity, która nakłada podatek wyższy, a wchodzi w życie z dniem 1 września r. b. Na targowiskach niemieckich w pierwszych dniach tygodnia ceny doznały dość znacznej zniżki, z której jednak na nowo się podniosły, tak, że niewielka już jest różnica między sobotą wczorajszą a sobotą tygodnia poprzedniego. Paryż z nieznaczną fluktuacyą postępuje wciąż w kierunku zwyżkowym.

Notujemy porównawczo:

| | 3 sierpnia | 10 sierpnia |
|---|---|---|
| Wiedeń | 33.25, | 33.25 zł. |
| Peszt | 31.25-31.75 | 31.25-31.75 |
| Wrocław | 54.80 | 54.70 mrk |
| Szczecin | 57 | 55.60 |
| Berlin | 57.50 | 57.80 |
| Paryż | 61.25 | 62 frk. |

**Wiedeń**, 12 sierpnia. *(Tel. Gazety Lwowskiej.)* Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 2241 sztuk; między niemi 697 galicyjskich, 1421 węgierskich i 125 niemieckich. Na środę zapowiedziano 1171 wołów z kontumacyi. Ruch był ożywiony, ceny poprawiły się. Płacono: za opasowe woły galicyjskie 56—59·50 zł., za woły galicyjskie z pastwiska 53—54 zł., za opasowe woły węgierskie 55—59 zł., za woły węgierskie z pastwiska 54.50 do 55 zł., za niemieckie woły opasowe 57—59 zł., za krowy 52—55 zł., za byki 51—53 zł., za bawoły 42 do 48 zł. od 100 kilo.

# OSTATNIA POCZTA

*Wiener Ztg.* wydała wczoraj nadzwyczajny numer z następującym biuletynem: „Komendant XIII korpusu armii generał broni br. Philippovich donosi z Zepce 8 b. m. o świetnem zwycięstwie, które nasze dzielne wojska odniosły 7 b. m. między Maglajem a Zepce nad znacznemi siłami powstańców. Raport tak opiewa: „Wczorajszy dzień był prawdziwie piękny dla naszego oręża. W marszu z Maglaj na Zepce, który zarządziłem w trzech kolumnach wysyłając prawe skrzydło z Caglovici na Lubetrovic, Nowiszer i Poniewo, główną kolumnę gościńcem a lewe skrzydło lewym brzegiem Bosny na Brankowic i Zrmica-Vrh, natrafiłem zaraz po 12 godzinie w południe na nieprzyjaciela zajmującego pozycye Poniewo-Brankowic.

Posuwanie się ku tej silnej pozycyi połączone było z niewymownemi trudnościami z powodu terenu stromego i gęstemi zaroślami pokrytego. Wszystkie trudności jednak zostały pokonane energią oficerów, wytrwałością i dobrą wolą żołnierzy, wreszcie walecznością wszystkich wojsk.

O godzinie 4 po południu nieprzyjaciel wyrzucony został z pierwszej pozycyi z wielkiemi stratami i usadowił się na jeszcze silniejszej pozycyi Zepacko-Brd i Zimica-Vrh. Jeżeli posuwanie się ku pierwszej pozycyi było trudne, to teraz trudności wystąpiły w jeszcze wyższym stopniu.

Jednak „w skutek koncentrycznej i znakomitej operacyi wszystkich trzech kolumn nieprzyjaciel po zaciętej obronie odrzucony został o godzinie $6^1/_2$ wieczorem ku Zepczom i poniósł ogromne straty w żołnierzach, broni i amunicyi.

Batalion anatolskich redyfów, który z Serajewa przybył z powstańcami, został przez kompanie kapitanów Schmidt i Brasseur z 26 batalionu strzelców otoczony i do złożenia broni zmuszony. Sztabowego oficera tureckiego, 6 kapitanów, 11 oficerów i 360 żołnierzy tego batalionu redyfów kazałem odprowadzić do Maglaju do tamtejszej cytadeli.

Gdyby nie nizki stan Bosny pod Zepczami, kilka tysięcy powstańców byłoby się dostało do niewoli. Brnąc przez wodę większa część powstańców zdołała w bezładnej ucieczce ujść niewoli.

Według zgodnych zeznań jeńców, *kaimakama* i *medżlisów* w Zepczach, wynosiła liczba nieprzyjaciela w dniu wczorajszym przeszło 6000 ludzi, którzy mieli 4 działa. Sukuis z Serajewa, składający się z dwóch batalionów redyfów, przybył wczas i w pełnej liczbie, a jeden z tych batalionów umknął niestety w ciągu walki wczorajszej. Mieszkańcy Maglaju, Zepców i Zenicy, tudzież cała ludność muzułmańska z Doboju i okolicy, brała udział w walce wczorajszej; przekonano się o tem, wszystkie bowiem wsie zamieszkane przez ludność muzułmańską, były opuszczone. Straty po naszej stronie nie mogły dotychczas dokładnie być zbadane; skonstatowano tylko, że poległo 6 żołnierzy, pomiędzy nimi porucznik Kubin z rezerwy 47 pułku piechoty, i że jest około 50 rannych.

Nad wszelki wyraz świetne były męztwo i waleczność, głównie zaś wytrwałość wszystkich walecznych wojsk pierwszej i trzeciej brygady górskiej, z 6 dywizyi. Największe trudności w pokonaniu przeszkód, jakie stawiała sama przyroda w górzystych okolicach, wśród ciągłej walki, nastręczały się rezerwom 47 i 7 pułku piechoty. Bardzo czynnym był także 27 batalion strzelców. Olbrzymie trudności w dowozie wiktuałów na jedynej, w bardzo złym stanie znajdującej się drodze, niezbędna potrzeba naprawy mostów poprzerywanych powodzią, zmusiły komendanta do dania wojskom jednego dnia wypoczynku.

VII dywizya wojsk telegrafowała do naczelnej komendy, że dnia 5 sierpnia, między Han Rogelie a Varkar-Vakuf nastąpiło starcie między naszem wojskiem a powstańcami, liczącymi około 1000 ludzi a dowodzonymi przez bejów. Po żywej walce rzucono powstańców w kierunku miasteczka Jajce. Strata nasza wynosiła w tej walce kilku zabitych i około 20 rannych. Pomiędzy rannymi jest porucznik Doxat z 17 pułku piechoty. Wojska nasze zdobyły jeden sztandar i zadały Turkom znaczne straty."

Londyński korespondent augsburskiej *Allgemeine Zeitung* pisze pod d. 8 sierpnia: „W pewnych, zazwyczaj dobrze i wcześnie poinformowanych kołach utrzymuje się uporczywie wiadomość, że oprócz angielsko-tureckiego przymierza, istnieje jeszcze trzymany dotąd w tajemnicy układ, który się odnosi do Austro-Węgier a pośrednio do Francyi. Układ ten ma poniekąd zastąpić osobny traktat trzech mocarstw z roku 1856. Twierdzą także stanowczo, że na naradzie ministeryalnej poruszono ze względu na Francyę — jakkolwiek nie powzięto w tym względzie żadnej uchwały — kwestyę stosunków w Tunis i Syryi. Zapisuję tylko po prostu te pogłoski. Że kwestya wschodnia jeszcze bynajmniej nie została rozwiązana, czują to przyjaciele i nieprzyjaciele rządu. Porównania bardzo marsowe, których sobie pozwolił lord Beaconsfield w wczorajszem przemówieniu do deputacyi stowarzyszeń konserwatywnych, jego aluzya do żelaznych zastępów Cromwella i bohaterów hiszpańskich — wszystko to nie jest czczym frazesem. Spodziewamy się tu nowych zawikłań w niezbyt długim czasie. Już opór, na jaki napotyka Austrya w Bośnii, zdaje się zapowiadać nowe nieszczęście. Panslawistyczne warchoły zaczynają już skowyczeć jak puszczyki. Zauważano także, że *Standard* oświadczył wczoraj bardzo ostro i stanowczo, iż w razie wojny Rossyi z Austryą stanie Anglia po stronie Austryi. Przyjaciele Rossyi cieszą się trudnościami, jakie spotyka Austrya w Bośnii. W czasie, gdy na wszystkie strony świata głoszono o okrucieństwach tureckich, wzywała ta partya wszelkiemi sposobami Austryę do obsadzenia północno-zachodniej części półwyspu bałkańskiego, aby ją tym sposobem uczynić spólniczką podziału Turcyi. Gdy gabinet wiedeński nie chciał spełnić tych życzeń, lecz zdawał się popierać politykę rządu angielskiego, wtedy odgrażał się Gladstone, że wyciągnie na wierzch „wszystkie stare grzechy Austryi." Gdy kongres uchwalił okupacyę Bośnii, uśmiechano się w obozie russofilskim, jak gdyby wiedziano, co to znaczy. Gladstone zacierał nawet ręce z radości. Teraz, partya russofilska nieposiada się z radości z powodu muzułmańsko-bośniacko-serbskiego zamętu. Tymczasem Gladstone wyjechał z Londynu."

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 12 sierpnia. (Depesza urzędowa.) Trzynasty korpus donosi z głównej kwatery w Zepczach d. 10 sierpnia: Powstańcy, którzy ratowali się ucieczką po klęsce pod Zepczami, opuścili Vranduk i Zenicę i uciekają do Serajewa. Dziś rano o godzinie 5 generał-major Mueller wysłany został z 6 batalionami i 8 działami górskiemi przez Popradnicę, Zelezno, Bolje, Golubinie aż na zachód Rystrye, aby jutro wcześnie przez Doglad ująć lewe skrzydło nieprzyjacielskie i odciąć mu ile możności odwrót.

Główna kolumna wyruszyła z Zepczów o godzinie $8^1/_4$ rano. Już wczoraj po południu przeprawiono pod Zepczami 3 bataliony i jedną bateryę górską na prawy brzeg Bosny, aby dotrzeć aż do wyżyn Orośnicy i Nemili, tam przenocować, a nazajutrz dnia 11 osadzić się na wyżynie Veper, zkąd według zapewnień chrześciańskich mieszkańców doskonale da się rozpocząć ogień na zamek Vranduk. Już wszakże w połowie drogi donieśli chrześcianie z Vranduka, że powstańcy cofnęli się przełęczami do Serajewa. Zgłosił się także turecki kapitan generalnego sztabu, który wrzekomo miał być zmuszony do komendy nad powstańcami w potyczce pod Zepczami. Kapitan ten podaje liczbę powstańców w walce pod Zepczami na 6 — 10.000 ludzi i potwierdza, że powstańcy uciekli ku Serajewu, mniema jednak, że inny oddział idzie z Serajewa, aby nam zastąpić drogę pod Busovaca, co jednak jest wątpliwą rzeczą.

Siódma dywizya spotkała 8 sierpnia o godzinę drogi na północny zachód od Jaice nieprzyjaciela, ustawionego w bardzo dobrych pozycyach. Po blizko 9 godzinnej walce i przy prawdziwie walecznej postawie wojsk i dowódców zepchnięty został nieprzyjaciel z prawego skrzydła i zmuszony do ucieczki. Nieprzyjaciel w sile blisko 5000 ludzi bronił się zacięcie. Straty nasze w zabitych: porucznik Swoboda z 10 batalionu strzelców i kilkunastu ludzi. Rannych około 6 oficerów i 140 ludzi. Zdobyliśmy 3 działa górskie, 3 sztandary i wzięliśmy wiele jeńców. Jaice obsadzone przez 33 pułk piechoty. Mimo niesłychanych uciążliwości i trudów, usposobienie wojska wyborne. Siły nieprzyjacielskie składały się z trzech batalionów regularnego wojska i z oddziałów powstańczych.

Od 20 dywizyi nie ma żadnych raportów. Komenda korpusu maszeruje do Zenicy.

**Wiedeń**, 12 sierpnia. *Pol. Cor.* donosi z Kninu: W Liwnie powstali fanatycy muzułmańscy; komendanta wojskowego zabito a wojsko połączyło się z powstańcami i wyruszyło ku Skoplje; uwięziono przedtem wielu chrześcijan.

**Budapeszt**, 12 sierpnia. Minister-prezydent Tisza wybrany został posłem w Schemnitz jednogłośnie wśród wielkiego zapału wyborców.

**Berlin**, 12 sierpnia. Parlament zwołany na 9 września.

**Odessa**, 12 sierpnia. Na statku torpedowym *Sulina*, który udał się na manewry do Mikołajewa, explodował kocioł, przyczem zginęło 5 maszynistów i 2 pomocnicy. Z całej załogi ocalono tylko 27 ludzi.

**Londyn**, 12 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Northcote, że flota angielska cofnie się z pobliża Stambułu, skoro Rossyanie ztamtąd się usuną, co zapewne wkrótce nastąpi.

**Wiedeń**, 13 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Trawnik, o którego obsadzeniu przez wojska cesarskie nadeszły już wiadomości autentyczne, zajęty został bez strzału. Dziś krążą tu wieści o zajęciu zameczka Wranduckiego, lecz dotąd brak im potwierdzenia ze strony urzędowej. Wojska cesarskie prawdopodobnie nie spotkają się już z oporem zbrojnym w drodze do Serajewa. Rokowania z Portą toczą się dalej na podstawie bardziej umiarkowanych instrukcyj, jakie otrzymał Karatheodory basza — wątpią tu jednak aby przyszło do stanowczego rezultatu w krótkim czasie. Dopiero siła wypadków zniewoli Portę do bezwarunkowego uznania missyi, poruczonej Austryi przez kongres europejski.

**Wiedeń**, 13 sierpnia. *(Tel. pry.)* Do *Vorstadt-Zeitung* telegrafują z Zepczów, jakoby Hadżi Loja oświadczyć miał, że wyda Serajewo bez strzału, jeżeli otrzyma 300.000 zł. i list żelazny aż do granicy albańskiej. Hadżi Loja nałożył na gminę żydowską w Serajewte podatek wojenny w kwocie 6000 dukatów.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 12 sierpnia 1878, godzina 2. min. 25. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 232·—, Akcye anglo-austr. 109·75, Akcye banku Union 69·80, Akcye kolei Karola Ludwika 239·—, Akcye kolei północnej 203·50. Akcye kolei południowej 75·—, Akcye kolei Alföld 122·75, Akcye kolei Elżbiety 170·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 133·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 121·50, Akcye kolei Rudolfa 123·—, Akcye kolei Albrechta 93·75. Węg. oblig. państw w złocie 68·25. Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 142·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 114·75. Akcye banku obrotowego 106·50, Losy tureckie 27·80. Akcye kolei węg.-galic. 89·25, Akcye kolei państwowej 259·—, Akcye banku związkowego 112·50, Rubel papierowy 1·24, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 85·75, Mark niem. 57·10, Węgierska renta —.—. Usposobienie bardzo silne.

**Wiedeń**, dnia 12 sierpnia, godzina 4, minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. —.—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włosc. 90·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, dnia 13go sierpnia, godzina 10 minut 38. Akcye kredytowe 263·80, Anglo-Austr. 110·30, Unionsbank 70.25, Kolej Karola Ludwika 238·25, południowa 75·—, Rubel papierowy 1·23·50, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor $9·28^1/_2$. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

**Przyjechali do Lwowa.**
dnia 13 sierpnia 1878.

**Hotel Europejski.**

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. W. Ronka z Pienia. H. Macewicz z Rossyi.

**Hotel Angielski.**

Pp. A. Krajewski z Dubia. K. Tchórznicki z Nadyb. W. Rastawiecki z Cieszyna. M. Majeranowski z Podola.

**Hotel George'a**

Pp. J. br. Karwicki z Rossyi. T. hr. Stadnicki z Wiszni. A. Fabricino z Drezna. Dr. A. Wich z Wiednia. J. Mrówczyński z Tarnopola. K. Petrowicz z Wołostkowa.

**Hotel Kuhna.**

Pp. A. Arłamowski z Drohowyża. J. Gotwinski z Żółkwi. J. Suchaniewicz z Bursztyna.

**Hotel Warszawski.**

Pp. H. br. Wilczek z Samoklęski. A. Doboszyński z Krakowa. L. Malicki z Moskwy. J. Prausek z Wiednia.

**Hotel Langa.**

Pp K. Zarski z Kulawy. J. Fidner z Stuhlweisalburg. H. Chalupa. z Wiednia. R. Vogel z Insbruku. M. Kohn z Odessy. K. Kollner z Grinzing. J. Bergler z Tokaju.

**Hotel Krakowski.**

Pp. J. Gorzycki z Stanimirza. H Gotleb z Liwcza. W. Swiądrowski z Krakowa. Z. Rondewart z Pomorza.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. P. Konopnitzin do Krakowa. B. hr. Łoś do Stanisławowa. O. hr. Orłowski do Tarnopola. A. Łukasiewicz do Bohorodczan. A. Mijakowski do Złoczowa. A. Sermage do Przemyśla. A. Agopsowicz na Podole. A. Bartele do Krakowa. K. Buszczyński do Dublan. S. Cepryński na Litwę. W. Stojowski do Rossyi. P. Zemczużnikow do Brodów.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 13 sierpnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 733.43mm. Psychrometr suchy 17.6°C. Psychrometr wilgotny 16 8°C. Prężność pary 13.7mm Wilgoć 92%. Zachmurzenie 5. Wiatr SE1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 14.1°R
Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 23 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk** (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mieszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczor (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociag mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociag mięszany).

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

**Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Lwow, dnia 12 sierpnia 1878.

| | płacą zł. ct. | żądają zł. ct. |
|---|---|---|
| | waluta austr. | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 238 — | 240 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m.k. | 132 25 | 134 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 246 — | 250 — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 216 — | 220 — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 85 80 | 86 75 |
| „ „ 4% „ „ | 80 25 | 81 25 |
| „ „ „ 5% okresowe | 85 80 | 86 75 |
| Banku hip. galic. 5% w. a. | 91 20 | 92 — |
| Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 — | 92 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6%, los. w 15 lat. | 90 25 | 91 30 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — — | — — |
| „ „ 5% w. a. w 30 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 83 75 | 84 75 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a. | 90 — | 91 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 — | 91 25 |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . | 14 25 | 15 50 |
| „ Stanisławowa | 26 | 28 — |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 38 | 5 47 |
| Dukat cesarski | 5 43 | 5 51 |
| Napoleondor . | 9 24 | 9 32 |
| Półimperyał | 9 45 | 9 56 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 71 | 1 81 |
| „ „ papierowy | 1 21½ | 1 23½ |
| 100 marek niemieckich | 56 75 | 57 75 |
| Srebro | 100 50 | 102 — |
| Kupony w srebrze | 100 — | 101 50 |

(bez kuponu; bez kupona bieżącego)

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**
dnia 9 sierpnia 1878.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 63.45 | 63 60 |
| luty-sierpień | 63.40 | 63.55 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 66.— | 66.25 |
| kwiecień-październik | 66 — | 69.25 |
| Losy z roku 1839 całe | 313.— | 315 — |
| „ „ 1839 piąta część | 313.— | 315.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 108.— | 108.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 112.25 | 112.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 119.75 | 120 25 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 142.50 | 143.— |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 142.— | 142 50 |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 24.— | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 141. — | —.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 98.50 | 99.— |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 73.80 | 74 .— |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za | —.— | —.— |
| Czech | 102.— | 103.— |
| Bukowiny | 80.75 | 81.25 |
| Galicyi | 84.— | 84.75 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105.— |
| Siedmiogrodu | 76.— | 76.75 |
| Węgier | 78.75 | 79.50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | — | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 107.10 | 107.30 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 262.50 | 262.75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 770.— | 780.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 821.— | 822.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. | 493. — | 495.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 170.— | 170.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kol. po 1000 zł. | 2045 — | 2050 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 239.50 | 240.— |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 133.25 | 133 75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 261.— | 261.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 74.75 | 75 25 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 92.50 | 93 50 |
| **5. Listy** zast. losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 108.— | 108.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 94 — | 95 — |
| „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 95.50 | 96.50 |
| „ „ „ „ „ w 36 „ 5½% | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 79.50 | —.— |
| „ „ „ „ po 5% | 86.— | 86.50 |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 86.— | 86.50 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90.75 | 91.25 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 89.50 | 90.50 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | —.— | |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | — | —.— |
| Banku narodowego po 5% | — | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 94.25 | 94.50 |
| „ „ „ po 5% | 86.50 | 87.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 72.— | 73 — |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sz.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 103.25 | 103.75 |
| „ „ 100 zł. w. a. | 97.— | 98.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 99.75 | 100.25 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 99.— | 99.50 |
| „ „ „ „ III. „ | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ IV. „ | 90.— | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 80 25 | 80.50 |
| z r. 1867 | 83. - | 83.25 |
| z r. 1868 | 74.75 | 75.25 |
| z r. 1872 | 70.50 | 71.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze | 69. — | 69.50 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 161.75 | 162 25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.— | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. | 91 — | 92 50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 14.50 |
| Losy miasta Krakowa | 14 75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 28.50 | 29.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 31.— | 31.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 14.75 | 15 50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 38.50 | 39 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 33 50 | 34.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa | 20.50 | 21.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł m. k. | 117.75 | 118.25 |
| „ „ „ 50 zł m. | 61. - | 63 — |
| Waldsteina po 20 zł m. m. | 22. — | 23.75 |
| Windischgrätza po 20 zł m. k. | 28.25 | 28.75 |
| **Weksle** (za | | |
| Augsburg za 100 zł | | —.— |
| Berlin za 100 mark | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mar | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. st. | 115.85 | 116.25 |
| Paryż za 100 fr. | 46.20 | 46.25 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men | 5.51.— | 5.53.— |
| „ pełnej wagi | 5.51.— | 5 52 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.27.50 | 9.28.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.51 — | 9.53.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 100 95 | 101.10 |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 12 sierpnia 1878.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 63 | 35 |
| „ „ w srebrze | 65 | 65 |
| Renta w złocie | 73 | 80 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 111 | 80 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 820 | — |
| „ „ kredytowego | 263 | 30 |
| Londyn | 115 | 85 |
| Srebro | 100 | 90 |
| Napoleondor | 9 | 28 |
| Dukat cesarski men | 5 | 51 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 05 |

# Dziennik Urzędowy.

(4527 3—3) **Edykt.** L. 6422.

L. 6422. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Schmila Josla Mehlera pto 10 zł. 50 ct. aw. zpn. uchwałą z dnia 8 września 1876 l. 6264 przymusowe oszacowanie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Szmila Josla Mehlera a to pełnoletnią Jittę Mehler zamężną Schneier i małoletnich Nachmana Leih dw. im. Mehlera Peslę Mehler, Altera Mehlera i Sarę Mehler zastąpionych przez matkę i opiekunkę Leję Mehler realności pod l. 346 w Zaleszczykach położonej ciało tabularne stanowiącej rzeczonych spadkobierców własnej dozwolono i dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Brodackiego, któremu powołaną uchwałę się doręcza ustanowiono.

Zaleszczyki dnia 18 września 1877.

(4626 3—3) **Edikt.** Zl. 3345.

Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, es habe wider den dem Wohnorte nach unbekannten Israel Rosenzweig Lazar I. Landau aus Brody Klage angebracht auf Rückstellung von 5 Stück Kreditaktien jede im Nominalwerthe zu 160 fl. ö. W. sammt 5 prc. jährlichen Coupons vom 1 Juli 1875, worüber der Verhandlungstermin auf den 11 September 1878 um 9 Uhr V. M. bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Israel Rosenzweig unbekannt ist, so hat das hiesige Bezirksgericht zu dessen Vertretung auf dessen Kosten und Gefahr den hiesigen Advok. Dr. Weisstein als Kurator bestellt, mit welchen der frägliche Rechtsstreit verhandelt werden wird.

Es wird demnach Israel Rosenzweig aufgefordert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder einer anderen Sachwalter zu wählen und diesem Gerichte solchen enzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen indem selber sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Brody den 1 Mai 1878.

(4592 3—3) **Edykt.**

L. 8759. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia niniejszem, że w dniu 24 marca 1878 zmarł w Grodzisku Franciszek Jaśkiewicz ekspedyent pocztowy, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czyli i komu prawa do spadku po zmarłym pozostałego przysługują, przeto niniejszym edytem wezwani zostają wszyscy którzy sądzą że z jakiejkolwiek tytułu prawa do spadku rzeczonego rościć sobie mają, aby w ciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, prawa swoje w tutejszym sądzie zgłosili, a udowodniwszy należycie prawo do dziedziczenia deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, ile że inaczej pertraktacya spadku z tymi, którzy deklaracye spadkowe wniosą i prawa dziedziczenia wykażą przeprowadzoną i spadek, dla którego tymczasowo kuratora w osobie p. Antoniego Luksenhandla ustanowiono, im przyznany zostanie, niecbjęta zaś część spadkowa skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny przypadnie.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 3 sierpnia 1878.

(4622 3—3) **Edykt.**

L. 19108. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni w załatwieniu odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 1 czerwca 1878 l. 24329 wyznacza się do wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi części dóbr Lgota celem zaspokojenia przyznanego c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie nakazem zapłaty z d. 16 sierpnia 1873 l. 46860 resztującego kapitału dłużnego w ilości 3630 złr. 44 ct. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Lgota intabulowanym dłużników p. p. Jana i Katarzyny z Prochowników Kłaputów wedle dom. 384 p. 156 n. 26 haer. własnych w tut. c. k. sądzie krajowym dwa termina t. j. w dniu 24 września 1878 i 24 października 1878 każdym razem o godzinie 10 rano na których przymusowa sprzedaż części dóbr Lgota pod następującemi warunkami nastąpi:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach 24 września i 24 października 1878.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Lgota przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 10182 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10% ceny wywołania 10182 t. j. sumę 1019 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austryackiego Banku narodowego w Wiedniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny dóbr Lgoty chęć kupna mający w tut. sądowej registraturze a w dniu licytacyi w komisyi przejrzeć mogą.

O tej przymusowej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 8 kwietnia 1878 prawo hipoteki na części dóbr Lgota uzyskali lub którymby niniejsza: przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczonemi być nie mogły przez edykta i ustanawiającego się dla tychże kuratora w osobie adw. Dra. Horowitza z susbtytucyą adw. Dra. Czesnaka.

Kraków dnia 26 lipca 1878.

(4628 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4229. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 105 zł. aw. zpn. od spadkobierców ś. p. Audrucha Syrotycz na rzecz Mojżesza Scheiningera, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 102/133 a rep. 93 w Kołodrubach położonej, w trze h terminach, a to na dniu 13 września, 11 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno 28 czerwca 1878.

(4556 3—3) **Edykt.**

L. 35403. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edytem wiadomo czyni p. Leonowi Gärtner że pan Jonasz Beiser celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 1526 zł. 83 ct. w. a. z pn. wniósł pod dniem 9 kwietnia 1878 l. 18705 prośbę o egzekucyjną attrybucyę i wydanie kwoty 496 złr. 31 ct. w c. k. urzędzie depozytowym w Stryju złożonej i o egzekucyjne zapowiedzenie półrocznego czynszu z dzierżawy apteki w Stryju dnia 1 października 1878 w kwocie 650 zł. w. a. zapadającego niemniej w dniu 1 czerwca 1878 do l 28859 o dozwolenie egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z tej apteki.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż p. Leona Gärtnera nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Władysława Balko kuratorem a Dr. Stanisława Bielińskiego zastępcą tegoż mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Leona Gärtnera aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 lipca 1878.

(4629 3—3) **Edykt.** L. 1190.

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem ściągnięcia wywalczonej przez masę spadkową Szamy Awermana kwoty 32 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 21 października 18 listopada i 16 grudnia o godzinie 9tej z rana w sądzie tutejszym licytacya realności nietabularnej Piotra Szymańskiego podl. k. 17 w Suszczynie, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 29 złr.

Waddyum 3 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Mikulińce dnia 25 czerwca 1877.

(4635 3—3) **Edykt.**

L. 5504 C. k. sąd powiatowy miej. del. Sec. II we Lwowie czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 maja 1878 l. 25052 Katarzyna ze Starzyńskich Hanyszowa, żona rolnika Antoniego Hanysza i współwłaścicielka realności pod l. 11 w Malechowie za obłąkaną uznaną została i nad osobą i majątkiem tejże kurator w osobie jej męża Antoniego Hanysza ustanowionym został.

Lwów dnia 28 maja 1878.

(4682 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 124. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał dr. Febusa Salomona w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Tarnów dnia 9 sierpnia 1878.

(4683 1—3) **Edykt.**

L. 8875. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych Szczepana Homisiewicza, Maryannę Giżycką, Annę Józefę dw. im. Giżycką, Kazimierza Giżyckiego, Władysławę Teklę dw. im. Giżycką, Ksawerego Giżyckiego, Józefa Apolinarego dw. im. Zabierzewskiego, Apoleona Mokrzyckiego jako wykazanego spadkobiercę Norberta Mokrzyckiego, Franciszkę Mokrzycką, Wojciech Bukowskiego, Józefa Hiékiewicza, Zuzannę z Hiékiewiczów Tabaczyńską, Henryka Hiékiewicza, Wolfa Proch, Tymoteusza Reszetełowicza i Maryannę Reszetełowiczową, Jana Zabierzewskiego, Wiktora Pepłowskiego, Leona Kucharskiego, Teklę z Ortyńskich 1 małż. Hajwas 2 małż. Jarosławską, tudzież jej nieletnie z śp. Kajetanem Hajwasem spłodzone dzieci Antoninę Mokrzycką i Edwarda Zajkowskiego, lub tychże spadkobierców również, z życia, miejsca pobytu i imienia nieznanych, że przeciw nim Jakób Piepes o wykreślenie dom. 32 pag. 406 n. 36 on. intabulowanego prawa własności gruntu Kisielewa wraz z odnośnemi pozycyami ze stanu biernego 3/13 części dóbr Wisłok wielki z pn. pozew wytoczył, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Dla pozwanych ustanawia sąd zarazem kuratora w osobie adw. dr. Gawła z zastępstwem adw. dr. Czaykowskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 31 lipca 1878.

(4685 1—3) **Edykt.**

L. 4177. C. k sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Franciszka i Błażeja Szafrańskich, że przeciw nim Szaja Weintraub pod dniem 10 lipca 1878 l. 4177 pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie z realności **n. 5** w Nowym Sączu kaucyi w kwotach 100 zł. i 100 zł. wniósł, w skutek czego wprowadzono pisemne postępowanie z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach.

W celu zastępowania pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adw. dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Zielińskiego, z którym spór wytoczony według ustawy przeprowadzonym będzie.

Pozwani lub prawonabywcy mają zatem w wyż oznaczonym czasie obronę wnieść lub potrzebne dokumenta ustanowionemu ich zastępcy udzielić, lub sobie innego obrońcę obrać, lub innych środków do swej obrony użyć, gdyż wrazie zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 27 lipca 1878.

(4684 1—3) **Edykt.**

L. 3529. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż na żądanie Herminy Aleksandrowej imieniem małolet. Konstantego, Tadeusza i Berty Aleksandrów, tudzież na żądanie Juliana Aleksandra, Konrada Aleksandra i Wiktoryi Schädlowej, na mocy uchwały z dnia dzisiejszego do l. 3529 dozwolił na podstawie kwitu Jana Kwistka z dnia 3 kwietnia 1862 wpisu wykreślenia prawa zastawu dla sumy 2600 zł. mki. z procentami w stanie biernym dóbr Załubincza a mianowicie części Wierzbiecińskie zwanej, wedle wykazu tabularnego tychże n. 94 Józefa Adelajdy Aleksandrów a względnie mass spadkowych tychże karta B. poz. 2.3 6.9. własnej, na rzecz Jana Kwistka na karcie c. w pozycyi 1.2.3. nowej dom. 350 pag. 128 n. 17, 18 i 19 on. dawniej ubezpieczonej, a gdy Jan Kwistek z życia i miejsca pobytu nie jest znany, przeto uwiadamia się go o powyższej uchwale do rąk kuratora w osobie adw. dr. Żelechowskiego z podstawieniem adw. dr. Zielińskiego w Nowym Sączu i przez niniejszy edykt, z wezwaniem, aby użył prawnych środków, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 13 lipca 1878.

(4689 1—3) **Edykt.**

L. 8477. Dnia 19 sierpnia i 23 września 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. 211 w Starym Jazowie położonej wedle dom. tom. cam. I. pag. 170 et 441. nr, 3 et 4 haer. dłużnika Filipa Neu własnej na rzecz ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 46 zł., 46 zł., 46 zł., i 964 zł. 55 ct. a. w. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 2100 zł. aw. Wadyum zaś wynosi 210 zł. aw.

Na wypadek, jeżeliby ta realność na powyższych terminach nad lub za cenę szacunkową sprzedana nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na 23 września 1878 o 3 godz. popołud.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 16 grudnia 1877 do tabuli weszli. lub którymby uchwała licytacyjna jakoteż późniejsze w tej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiek powodu wcześnie lub w cale doręczone być niemogły, ustanawia się p. Ferdynanda Krischkego z Jaworowa.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Z. c. k. sądu powiatowego.

Jaworów dnia 31 grudnia 1877.

(4686 1—3) **Edykt.**

L. 10360. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomaści że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 8000 złr. z pn. z 15% od 23 grudnia 1872 bieżącemi a względnie po potrąceniu kwoty 100 złr. w. a. na rachunek tych odsetek zapłaconej jakoteż kwoty 400 złr. zapłaconej na dniu 13 sierpnia 1873 tudzież kwot 1500 złr., 550 złr., 500 złr., 85 złr., celem zaspokojenia resztującej sumy z 15 proc. odsetkami od dnia 23 grudnia 1872 kary konwencyonajnej 1500 złr. w. a. kosztów sądowych 10 złr. i egzekucyjnych 6 złr. 3 ct. 8 złr. 52 ct. 18 złr. 80 ct. nakazem zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie ddto 26 kwietnia 1873 l. 22865 przez Ozyasza Horowitza przeciw Aleksandrowi Rodeckiemu wywalczonej następnie Samuelowi Horowitzowi odstąpionej odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 16 września 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Żurawa dłużnika Aleksandra Rodeckiego własnych na kwotę 19475 złr., oszacowanych przyczem dobra te także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej.

Jedną część ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć w dniach 30 po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyjny do wiadomości pozostałe dwie trzecie w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej.

Bliższe warunki licytacyjne wraz z extraktem tabularnem i protokołem oszacowania są do przejrzenia w godzinach urzędowych w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych lub tych którzyby po dniu wystawienia przedłożonego extraktu tabularnego do tabuli weszli ustanowionym jest Dr. Foryst adwokat w Tarnowie.

Tarnów dnia 18 lipca 1878.

(4678 1—3) **Edykt.**

L. 1867. W dniach 18 września i 6go listopada 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Tomasza i Katarzyny Peszków własnej pod Nr. kons. 105 r. 209 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. a. z pn. na rzecz Ulie Bernsteina.

Cena wywołania 950 złr. w. a.

Wadyum 10 procent.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 31 marca 1878.

(4654 1—3) **Edikt.** Zl. 1364.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczeniżyn wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung von 160 fl. sammt von 23 Jänner 1876 mit 1 fl. 60 kr. wöchentlich laufenden Zinsen nach Abschlag des auf die Zinsen gezahlten Betrages von 70 fl. ö. W. der mit 2 fl. 17 kr., 7 fl. 54 kr., 1 fl. 67 kr. und 7 fl. 2 kr. zuerkannten und der gegenwärtigen Exekutionskosten mit 3 fl. 26 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der der Paraska Tafijczuk gehörigen zu Kluczów mały sub. CN. 70 gelegenen bereits pfandweise beschriebenen und geschätzten Grundwirthschaft zu Gunsten des Schmelka Felsenstein am 10 September, 14 October und 13 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem abgehalten werden, daß die gedachte Grundwirthschaft in den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth feilgebothen werden wird.

Peczeniżyn den 1 Juni 1878.

(4649 1—3) **Edikt.** Zl. 412.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung des Betrages von 350 fl. dann, der Exekutionskosten mit 2 fl 17 kr., 10 fl. 92 kr., 1 fl. 52 kr. und 3 fl. 68 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 56 kr. zuerkannten Executionskosten die executive Feilbiethung der dem Schuldner Ilko Sulatycki gehörigen in Bereżów wyżny sub. CN. 40 gelegened bereits pfandweise beschriebenen, und abgeschätzten Realität zu Gunsten des Mendel u. Scheindel Fingerl in drei Terminen, und zwar am 10 September, 14 October und 11 November 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. h. g. mit dem abgehalten werden, daß die gedachte Realität auf den ersten zwei Terminen nur über oder um Schätzungswerth von 350 fl. am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden.

Der Schätzungsact und die Feilbietungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur oder bei der Schätzungscommission eingesehen werden. Rücksichtlich der rückständigen Steuern werden die Kauflustigen au das Hauptsteueramt in Kolomea gewiesen.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Peczeniżyn den 19 Juni 1878.

(4667 2—3) **Edykt.** L. 4173.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Błażeja i Frnciszki Szafrańskkich że przeciw nim małżonkowie Jędrzej i Dorota Jenknerowie pod dniem 10 lipca b. r. l. 4173 skargę o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego realności N. 89 w Nowym Sączu poręczenia za długi na folwarku Kuciowskie wnieśli wskutek czego w prowadzono pisemne postępowanie z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach pod rygorem §. 32 p. c.

W celu zastępowania pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dr. Żelechowskiego z substytucyą adwokata Dra. Zielińskiego z którym spór wytoczony według ustaw o postępowaniu cywilnem w Galicyi przeprowadzonym będzie.

Pozwani lub ich prawo nabywcy mają zatem w wyż orzeczonym czasie obronę wnieść lub potrzebne dokumonta ustanowionemu zastępcy udzielić lub sobie innego obrońcę obrać i sądowi donieść lub innych środków do swej obrony użyć gdyż wrazie zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą zmuszeni.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 20 lipca 1878.

(4648 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1588. Dnia 5 września, 26 września i 24 października 1878 każdym razem o 10 godz. rano na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 280 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanem zostanie gospodartwo Wojciecha Chowaniaka własne pod n. 339 w Zawoji położone na zaspokojenie reszty pretensyi Wojciecha Makosia z kwoty 180 zł. zpn.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno interesowanym w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Makow 28 maja 1878.

(4674 2—3) **Edykt.**

L. 5085. Dnia 4 września, 1 października i 13 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 636 w Sądowej Wiszni ciała tabularnego nie stanowiącej Józefa Kłosowskiego własnej w sprawie Markusa Steinera o 183 złr. wal. austr. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 złr., wadyum 15 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 6 sierpnia 1878.

(4671 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1903. W c. k. sądzie powiatowym tutejszym odbędzie się dnia 26 sierpnia, 16 września i 14 października 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Józefa M. Kohna w kwocie 562 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Stefana Jagnija pod nr. 69/123 w Jezierzance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1530 złr. w. a. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum ustanawia się kwota 153 złr. w. a.

Bliższe warunki są w sądzie do przejrzenia złożone.

Borszczów dnia 10 czerwca 1878.

(4621 2—3) **Edykt.**

L. 2578. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. w. a. a względnie niespłaconej reszty 178 zł. 33 ct. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. 27 września, 25 października i 29 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Szczepana i śp. Pelagii Antonik własnej, w Młodowie pod lk. 69 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej

Cena wywołania wynosi 550 zł. w. a., wadyum 55 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 29 czerwca 1878.

(4560 2—3) **Edykt.**

L. 32952. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi, Magdalenie i Mateuszowi Bieleckim a ewentualnie ich nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom, iż przeciw nim Piotr Filip pod dniem 30 czerwca 1878 l. 32952 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego termin do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 wyznaczonym został.

Ponieważ miejce pobytu pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata dra Dziubińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dr. Goreckiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli. lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4614 2—3) **Edykt.**

L. 33683. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem pana Feliksa Kalitę, iż pod dniem 29 lipca 1878 do l. 33683 wniósł Hersch Götz skargę o zapłacenie 190 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Feliksa Kalitę nie jest wiadome, przeto dla zastępywania tegoż pozwanego ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie pana adwokata dr. Żukotyńskiego ze substytucyą pana adwokata dr. Wilhelma Zukra i wzywa się p. Feliksa Kalitę, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił albo wreszcie sobie obrał innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzona, a skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Od c. k. sądu powiatowego miej. del. sek. I.

Lwów 29 lipca 1878.

(4670 2—3) **Edykt.** L. 7690.

C. k. sąd powiatowy wzywa Zofię Kocaba, aby się do spadku po ojcu swoim Łuczce Kocaba zmarłym w Kielczaby dnia 19 września 1874 w ciągu roku zgłosiła. Kuratorem tejże ustanowiony Pawło Berdy z Kielczaby.

Baligród 20 grudnia 1877.

(4687) **Ogłoszenie.**

L. 2579 C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym Ciężkowickim zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Siekierczyna dnia 20 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia i ochrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna

Ciężkowice dnia 10 sierpnia 1878.

(4637 3—3) **Edykt.**

L. 37380. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 N. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Biłasa rzeźnika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zewiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Dziubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 sierpnia 1878 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1878 i podać ją na terminie na na dzień 9 października 1878 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 23 lipca 1878.

(4664 2—3) **Edikt.** Zl. 10519.

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird in Berichtung des in den Nr. 189, 190 und 191 ex. 1878 der „Lemberger Zeitung“ kundgemachten Ediktes bekannt gegeben, daß die Feilbiethung der Güter Ustrzyki górne und Wołosate am 29 August 1878 um 10 Uhr V. M. (und nicht am 28 August 1878) hiergerichts stattfinden wird.

Przemyśl 7 August 1878.

(4660 2—3) **Edikt.** Zl. 5858.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Maier Liblan bekannt gemacht, es habe die k. k. priv. Boden-Credit-Anstalt in Wien unterem 27 Juni 1878 Zl. 5858 wider die Glashütten-pächter Abraham Dawid Schor, Moses Schattner u. Maier Liblan, eine Klage wegen Zahlung der Pachtraten von 750 fl. und 341 fl. 31 kr. ö. W. ausgetragen, worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt hiergerichts auf den 16 October 1878 um 9 Uhr V. M. bestimmt, und zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten ein Kurator in der Person des Mikuliczyner Ortrichters Wasyl Werediuch bestellt wurde.

Maier Liblan wird demnach aufgefordert dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Delatyn den 6 Juli 1878.

(4659 2—3) **Edikt.** Zl. 3307.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, es wurde über Ansuchen des Franz Schanek zur Einbringung der Forderung von 120 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der laut Pfändungsprotokolls vom 15 Dezember 1876 pfandweise beschriebene dem Iwan Bilous gehörige keinen Tabularkörper bildende in Dobrotow sub. N. 42 gelegenen aus Haus und Grund bestehende Realität hiergerichts in 3 Terminen, am 27 September, 31 October und 28 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Zum Ausrufspreise wurde der Schätzungswerth von 156 fl. ö. W. bestimmt, als Vadium hat jeder Kauflustige 10 pr. des Ausrufspreises zu entlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Delatyn den 15 Juli 1878.

(4642 2—3) **Edykt.**

L. 8901. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Rauch z Przemyśla, że mu w celu doręczenia uchwały z dnia 13 lutego 1878 l. 1305 którą na rzecz Rozy Rauch pto 5500 złr. w. a. z pn. zanotowanie dozwolonej egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z $^{11}/_{72}$ części realności pod l. k. 9 miasto w Przemyślu położonej, w stanie biernym tejże realności zarządzono, kuratora w osobie tutejszego adwokata Felsztyńskiego ustanawia.

Przemyśl 31 lipca 1878.

(4673 2—3) **Edykt.**

L. 2310. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Samuela Schwefla w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 września, dnia 15 października i dnia 15 listopada 1878 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 71 w Kańczudze położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 80 w. a. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Warunki licytacyjne i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony sporne do własnych rąk niewiadomych wierzycieli przez kuratora p. Jana Wodeckiego w Przeworsku i c. k. Prokuratoryę Skarbową we Lwowie zawiadamia.

Przeworsk 21 marca 1878.

(4666 2—3) **Edykt.**

L. 4174. C. k. sąd obwodowy w N. Sączu zawiadamia Józefa Kamińskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu Jędrzej i Dorota małż. Jenknery pozew de pres. 10 lipca 1878 do l. 4174 o uznanie za zgasłej i wykreślenie warunku odkupu domu z realności nr. 89 w N. Sączu wnieśli wskutek czego wprowadzono pisemne postępowanie z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach pod rygorem §. 32 p. c.

W celu zastępowania pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego na koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Żelechowskiego, z którym spór wytoczony według ustawy przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem pozwanemu lub jego prawonabywcy aby w wyż oznaczonym czasie obronę wniósł lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub sobie innego obrońcę obrał, lub innych środków do obrony swej użył, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie zmuszony.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 20 lipca 1878.

(4644 2—3) **Konkurs.**

L. 1598. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku posady adjunkta w IX randze, lub też przy innym c. k. sądzie powiatowym lub kollegialnym opróżnić się mającej posady adjunkta.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w gazecie lwowskiej.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, 7 sierpnia 1878.

(4620 2—3) **Edykt.**

L. 1616. W dniach 27 września, 25 października i 29 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Maksyma Saramagi w Lipinie przysiołu Staregosioła pod liczbą kons. 107 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi Schaji Branda w kwocie 22 złr. w. a. z pn. wedle protokołów do l. 255/876 i do l. 1194/78 już zastawniczo opisanej i oszacowanej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa tej realności w kwocie 635 złr. w. a.

2) Zakład wynosi 63 złr. 50 ct. w. a.

3) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

4) Akta zastawniczego tej realności opisania i oszacowania, przejrzane być mogą w tusądowej registraturze w zwyczajnych godzinach służby.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 maja 1878.

(4641 2—3) **Edykt.**

L. 1064. W dniach 19 września 14 października i 18 listopada 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Panka Biłyka własnej, pod nr. k. 60 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 22 zł. 76 ct. z pn. na rzecz Izaaka Goldberga.

Cena wywołania 55 zł. wal. austr., wadyum $10_0/^0$.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 25 marca 1878.

(4668 2—3) **Edykt.**

L. 4927. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że na ponowne żądanie uprzyw. austr. banku narodowego na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 17go października 1876 do l. 84817 celem zaspokojenia wierzytelności wymienionego banku przeciw małżonkom Stanisławowi i Hipolicie Frankowskim, wedle najnowszego wyciągu ksiąg w sumie 13933 zł. 30 ct. w. a. należącej się, wraz z 6 proc. odsetkami od 20go września 1877 bieżącemi, tudzież 6 proc. odsetkami zwłoki od czasu płatności aż do dnia wypłaty pojedyńczych rat odsetków obliczyć się mających, nakoniec dotychczas narosłych kosztów w kwocie 2 złr. 10 cnt. w. a. za niniejsze podanie w kwocie 36 złr. 71 cnt. przyznanych, i dalszych kosztów egzekucyi wstrzymana tylko do dalszego zgłoszenia się, egzekucyę prowadzącego banku narodowego przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Złoczowa miasta z przedmieściami, własności dłużników Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będących, na rzecz uprzyw. austr. banku narodowego ponownie rozpisaną została.

Licytacya rzeczonych dóbr odbędzie się w trzech terminach, na dniu 24 września, 22 października i 19go listopada 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1) Przedmiot licytacyi stanowią dobra Złoczów według Dom. 217 pag. 336 n. 43 haer. własnością Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będące, w dawnym obwodzie złoczowskim położone, z miasta i przedmieść składające się, które według objętości przedpomienionych właściciéli posiadanej, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddawcze i bez wszelkiej ewikcyi ryczałtowo sprzedane będą.

2) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki według statutów austr. banku narodowego przyjęta w sumie 52000 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 40000 zł. nie będą sprzedane.

3) Każdy z licytujących winiem przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5200 złr. w. a bądź gotówką lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w papierach gal. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Austr. bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony. Wadyum w gotówce złożone w cenę kupna wliczone i w przechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4) Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego, to jest po 7mym maju 1878 do tabuli weszli, jak niemniej tym, którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsza uchwała, wcale nie, lub też w czasie właściwym doręczoną być nie mogła, oznajmia się niniejszem edyktem, że do zastępywania tychże ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Warteresiewicza ze substytucyą adw. dra Billeta, któremu uchwałę licytacyę rozpisującą, doręcza się.

Złoczów dnia 22 czerwca 1877.

(4668 2—3) **Edikt.** Z. 4927.

Vom k. k. Kreis-Gerichte in Złoczów wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge des wiederholten Einschreitens der priv. österr. Nationalbank in Wien und im Grunde des Beschlusses des k. k. Landes-Gerichtes in Wien vom 17 October 1876, Zl. 84817 zur Hereinbringung der, der priv. Oestr. Nationalbank laut des neuesten Buchauszuges D. gegen die Eheleute Stanislaus und Hipolita Frankowskie, ausgewiesenen Darlehensrestforderung von 13933 fl. 30 kr. ö. W. sammt den seit 20ten September 1877 an bis zum Zahlungstage des Capitals zu berechnenden 6 proc. Zinsen und der vom Verzallstage bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessen Raten zu berechnenden 6 proc. Verzugszinsen so wie der bis nun aufgelaufenen Kosten pr. 2 fl. 10 kr. ö. W. endlich der für das gegenwärtige Einschreiten mit 36 fl. 71 kr. ö. W. bestimmten, so wie der erweislichen weiteren Executions-Kosten die bis auf weiteres Anmelden der Executionsführenden Nationalbank innegehaltene executive Feilbiethung der den Schuldnern Eheleuten Stanislaus und Hipolita Frankowskie Dom. 217, pag. 336, n. 43 haer. gehörigen Güter Złoczów Stadt sammt Vorstädten zu Gunsten der priv. Oestr. Nationalbank hiemit neuerlich ausgeschrieben wird.

Diese Feilbiethung wird in 3 Terminen und zwar am 24 September 22 October und 19 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags am Sitze dieses k. k. Kreisgerichtes unter nachstehenden Feibiethungsbedingungen vorgenommen werden.

1) Den Gegenstand der Feilbietung bilden die laut Dom. 217 pag. 336 n. 43 haer. den Eheleuten Stanislaus u. Hipolita Frankowskie gehörigen im ehemaligen Złoczower Kreise gelegenen in der Galizi'schen Landtafel Dom. 4 pag. 271 vorkommenden Güter Złoczów Stadt sammt Vorstädten, welche in dem Umfange wie solche die genannten Eigenthümer besessen haben mit Ausschluß der Urbarial Entschädigung und ohne Gewährleistung in Pausch und Bogen verkauft werden.

2) Als Ausrufspreis wird der von der priv. oester. Nationalbank bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 52000 fl. ö. W. angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise im dritten nicht unter 40.000 fl. ö. W. verkauft werden.

3) Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises das ist 5200 fl. ö. W. im Baaren, in Bücheln der Galiz. Sparkasse oder der in Pfandbriefen der Gal. Kreditanstalt, oder der Nationalbank, oder in Galiz. Grundentlastungs Obligationen nach dem letzten Course als Vadium zu Händen der Lizitations Comision zu erlegen. von dessen Erlage die priv. oester. Nationalbank befreit ist. das Vadium des Erstehers wird in so ferne es im baren Gelde erlegt ist, in den Kaufpreis eingerechnet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, dagegen den übrigen Lizitanten nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

4) Sollten die Güter in den obigen drei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, als dann wird zur Festsetllung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 20 November 1878 10 Uhr V. M. mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erschienenen Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erschienenden beitretend werden angesehen werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Tabularextrakt der feilzubiethenden Güter können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile so wie sämmtliche Hypothekar-Gläubiger verständiget, und insbesondere allen jenen Gläubigern, welche nach der Ausfertigung des Tabular Extractes das ist nach dem 7 Mai 1878 an die Gewähr kommen sollten, oder welchen dieser Feilbiethungs Bescheid oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, mit diesem Edicte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hierortigen Advocat Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Advocaten Dr. Billet zum Curator bestellt wurde, welchen der Bescheid über die Feilbiethungs Ausschreibung zugestellt wird.

Złoczów am 22 Juni 1878.

(4624 3—3) **Edykt.** L. 7684.

Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy wzywa wszystkich tych którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Wincentego Bürgera, który jako wachmistrz przybocznaj gwardyi cesarza Mekseku Maksymiliana w bitwie w wąwozie pomiędzy Poeblą a Oryzabą w lutym 1866 zabitym być miał jakąkolwiek wiadomość mieli, takową bądź sądowi, bądź kuratorowi tegoż adw. dr. Mijakowskiemu najdalej do pół roku podali.

Złoczów dnia 5 sierpnia 1878.

(4690) **Ogłoszenie.**

L. 7177. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku zawiadamia, że arkusze posiadania mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Słup Maziarnia“ ułożone zostały i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej w Stanach przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże arkuszów wnosić należy do 16 sierpnia 1878, w którem daslze dochodzenia prowadzone będą.

Dnia 9 sierpnia 1878.

(4679) **Ogłoszenie.** L. 50.

C. k. komisya zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Podolany dnia 19 sierpnia zaś dla gminy Ochodza dnia 26 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya dnia 10 sierpnia 1878.

(4692) **Edykt.**

L. 5112. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania wraz innemi aktami dotyczącemi założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Krządki.

Zarzoty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 15 sierpnia 1878 w którym to dniu wrazie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnobrzeg 8 sierpnia 1878.

(4691) **Edykt.**

L. 5113. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Sokolniki z miejscowościami Orliska i Zabrnie dnia 16 sierpnia 1878 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Bliższe wiadomości zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 8 sierpnia 1878.

(4693) **Ogłoszenie.**

L. 4649. C. k. sąd powiatowy Tyczyński zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Barycz dnia 19 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Dnia 10 sierpnia 1878.

(4625 3—3) **Edykt.**

L. 394. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. od dłużnika Jakóba Szeiba należącej mu się, realność pod l. k. 3 w Rechfeldzie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, trzech terminach t. j. dnia 16 sierpnia 18 września, i 17 października 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 80 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tu sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 29 stycznia 1878.

4631 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4137. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, iż w celu zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 113 zł. i resztującego kapitału 1469 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 sierpnia 16 września i 21 października 1878 zawsze o godz. 10 r. licytacya realności pod lkr. 144 w Zaleszczykach położonej, Karola Harrego własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cena wywołania 4870 złr.

Wadyum 487 złr.

Resztę warunków i extrakt tabularny można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 25 maja 1878.

(4613 2—3) **Edykt.**

L. 5911. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom zmarłego Izraela Reiss jako to: Cheji Cypze dwojga imion Reiss zamężnej Pordes, Reizli, Markusowi, Mendlowi i Deborze Noche dw. im. Reiss a ewentualnie ich nieznanym spadkobiercom, że dla nich celem przestrzegania ich praw z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 30 czerwca 1877 l. 24471 ekstabulacyi na rzecz Izraela Reis w stanie biernym części realności pod l. $368^{2}/_{4}$ dom. 55, pag. 207, n. 91 on intabulowanej sumy 120 złr. $27^{3}/_{4}$ ct. w. w. pochodzącej z większej sumy 884 złr. 39 ct. w. w. ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Raabego, któremu powyższa uchwała doręczoną zostaje.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(4647 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3391. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż w dniu 30 września i w dniu 31 października 1878 każdorazowo o godz. 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l 136 w Dobczycach do Mikołaja Dominika należącej a to celem zapłacenia Janowi Jasielskiemu kwoty 200 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 3 sierpnia 1878.

(4676 2—3) **Konkurs** L. 14580.

na następujące posady w okręgu lwowskiej c. k. dyrekcyi poczt:

1. c. k. ekspedyenta pocztowego II klasy z rocznemi poborami: płacy 500 zł. 25% dodatku czynnej służby i dodatku na ekwipowanie 50 zł.
2. prowizorycznego listonosza z poborami: rocznej płacy 350 zł. i 25% dodatku czynnej służby z suknią służbową w naturze za kaucyą w kwocie 300 zł.
3. woźnego przy ck. dyrekcyi poczt z roczną płacą 400 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby jakoteż z suknią służbową za kaucyą w kwocie 200 zł.
4. prowizorycznego woźnego przy ck. eraryalnych urzędach pocztowych z płacą 350 zł. rocznie, z 25% dodatkiem służby czynnej i suknią służbową za kaucyą w kwocie 200 zł. nareszcie
5. ewentualnie kilka posad niższej kategoryi na wypadek, gdyby przez obsadzenie powyższych posad takowe opróżnione zostały
6. ekspedyenta pocztowego w Białej górze (Weissenberg) w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w kwocie 200 zł. za pieszego posłańca do każdego z pocztą przez Kamienobród przechodzącego pociągu.

Podania należy przy udowodnieniu odpowiednich wymagań wnieść do ck. dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1878.

(4652 2—3) **Edikt.** Zl. 1084.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczenizyn wird bekannt gegeben es werde zur Hereinbringung der Forderung von 53 fl. ö. W. sammt 52 kr. wöchentlich Interessen vom 26 Mai 1876 gerechnet der Exekutionskosten mit 2 fl. $32^{1}/_{4}$ kr. 5 fl. 98 kr. 1 fl. 22 kr. und 8 fl. 62 kr. und der gegenwärtig mit 2 fl. 94 kr. zuerkannten Exekutionskosten die Exekutive Veräußerung der der Anna Senczuk gehörigen in Berezów nizny sub. CN. 226 gelegenen bereits pfandweise beschriebenen und abgeschätzten Grundwirthschaft zu Gunsten des Schloma Sak am 10 September, 14 October und 18 November 1878 hiergerichts jedes mal um 10 Uhr V. M. mit dem abgehalten werden, daß diese Grundwirthschaft auf den zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth am dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Peczeniżyn den 1 Juli 1878.

(4657 2—3) **Edykt.**

L. 30947. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 17 września, dnia 8 października i dnia 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. $305^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej Ludwika i Anieli Teichmanów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 124 zł. 20 ct., 124 zł. 20 ct. i 2570 zł. 1 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 7000 zł. aw.

Wadyum wynosi 700 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiamy sobie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych, c. k. urząd podatkowy i c. k. prokuratoryę skarbu, tych zaś wierzycieli, ktorzyby po dniu 14 czerwca 1878 do tabuli weszli, lub którymby obecna, lub inna uchwała w tej sprawie doręczona być nie mogła, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adw. dr. Feilesa z substytucyą adw. dr. Bodeka i obecnym edyktem.

Lwów 13 lipca 1878.

(4645 2—3) **Edykt.**

L. 7372. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie magistratu miasta Stanisławowa, odbędzie się w tymże sądzie pprzymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 32st./49uw. w Stanisławowie położonej z powodu grożącego zawalenia się tejże do Chaji Lei Robinsohn, Estery Leji Grabscheidt, Racheli Horowitz i innych tytułem własności należącej w trzech terminach licytacyjnych a to w dniu 29 sierpnia 1878, w dniu 26 września 1878 i w dniu 31 października 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się aktem detaksacyi sprawdzoną, wartość procentową w kwocie 4092 zł. 20 ct. w. a.

2) Chęć kupienia mający ma złożyć jako 10 prc. wadyum kwotę 409 zł. w gotówce lub także w papierach wartościowych, lub w książeczkach Stanisławowskiej lub Lwowskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej, która to kwota najwięcej ofiarującemu w cenę kupna w liczoną, zaś innym współlicytującym po skończonej licytacyi zwróconą zostanie.

3) W pierwszych dwóch terminach realność w mowie będąca, tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się magistrat miasta Stanisławowa jako egzekucyę prowadzącej, właściciele tejże realności: Chaję Laję Robinsohn, Esterę Laję Grabscheidt, Rachelę Horowitz do rąk własnych zaś nieobjętę masę po Taubie Horowitz, i zmarłym jednym i drugim Leizerze Horowitzu przez kuratora adw. dr. Seinfelda dalej c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w miejscu, c. k. Namiestnictwo we Lwowie, imieniem funduszu indemnizacyjnego, w końcu wierzycieli hipotecznych: Franciszkę i Maryannę Beizerów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, Maryem Robinsohn również z miejsca pobytu i życia niewiadomą, jak niemniej tych wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 5 kwietnia 1878, jakkolwiek prawa do tej realności w tabuli uzyskali, przez kuratora, którego, się dla tych wszystkich ostatnich w osobie adwokata dr. Bardacha z zastępstwem adwokata dr. Ku..la ustaawia, tudzież przez edykta w urzędowej Gazecie Lwowskiej zawiadamia.

Stanisławów 22 czerwca 1878.

(4662 2—3) **Edykt.**

L. 3748. C. k. sąd powiatowy w Starej soli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Szymona Altmana przeciw Maryi Zawichowskiej o zapłacenie kwoty 90 zł. publiczna sprzedaż części realności dłużniczki w Chyrowie położonej na rzecz Szymona Altmana w trzech terminach o to dnia 30 sierpnia 1878, dnia 27 września 1878 i dnia 22 października 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10 prc.

Stara-sól 1 lipca 1878.

(4658 2—3) **Edykt.**

L. 25528. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na prośbę gal. banku kredytowego, na zaspokojenie sumy 3000 zł. aw. z 24% odsetkami od 13 grudnia 1877 i kosztami sądowemi 6 zł. 50 ct. i 9 zł. 48 ct. dozwolono licytacyjną sprzedaż sumy 8000 zł. w stanie biernym III schedy dóbr Toustobaby z przeległościami na rzecz p. Antoniny Stachowiczównej, obecnie zamężnej Obmińskiej jak dom. 446 pag. 434 n. 30 on. zaintabulowanej.

Sprzedaż tej sumy 8000 zł. odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 26 września, 24 października i dnia 7 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw ustnych.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny tej sumy przejrzeć można w registraturze.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4640 2—3) **Edykt.**

L. 3214. W dniach 22 sierpnia, 10 września i 16 października 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała i Anastazyi Haczkiewicz własnej, pod nr. k. 24 r. 38/112 w Busku położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 76 złr. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Babada.

Cena wywołania 250 zł. wal. austr., wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 25 marca 1878.

(4639 2—3) **Edykt.**

L. 13356. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego jakotéż do nieruchomego ... w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem położonego majątku Mojżesza Gelles otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Zbarażu p. Link a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej c. k. notaryusza Kukawskiego.

Wszyscy którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z żądaniami wystąpić zamierzają mają swoje wierzytelności gdyby nawet o takowe spór był w toku w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy w tutejszym c. k. sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego p. sędziego Link wedle przepisów postępowania konkursowego celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić a na terminie 14 października 1878 o 9 godzinie przed południem, płynność i podstawę uiszczenia tych wierzytelności w obec komisarza konkursowego wskazać.

Zgłoszonym wierzycielom stawiającym na ogólnym terminie przysługa prawo wybrać miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 30 sierpnia 1878 o 9 godzinie przedpołudniem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu sądu obwodowego w Tarnopolu by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili inaczej im bowiem na wniosek c. k. zawiadowcy konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 6 sierpnia 1878.

(4558 2—3) **Edykt.**

L. 22523. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw Janowi Pappiusowi i tegoż potomstwu względem ściągnięcia sumy pożyczkowej 22000 zł. w. a., po bezowocnym upływie rozpisanych uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 l. 56817 trzech terminów licytacyjnych, rozpisuje niniejszem ponownie przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod k. nr. $656^{2}/_{4}$ położonej do Jana Pappiusa z zastrzeżeniem jednak fideikomisarycznej substytucyi dla jego potomstwa należącej, a wedle dom. 219 pag. 361 n. 406 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym na terminie z dnia 19 września 1878 godz. 10 z rana wedle następujących ułatwionych warunków a to:

1) Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki ze strony galic. kasy oszczędności przyjęta w kwocie 55000 zł. w. a., na powyższym jednak terminie realność ta także niżej ceny za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

2) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 4000 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego lub gal. banku hipotecznego albo też w innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licztacyjnej jako wadyum złożyć

Względem ciężących na tej realności długów podatków etc odsyła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do urzędu podatkowego, dalsze zaś warunki licytacyjne na terminie licytacyi u delegowanej w tym celu komisyi sądowej, tymczasem zaś w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O licytacyi tej zawiadamia się wszystkich interesentów, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś Chaima Feldstein z miejsca pobytu niewiadomego, jako też tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 paźdz. 1877 t. j. po d. wydania użytego przy rozpisaniu niniejszej licytacyi, wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z później w tej sprawie wydanych uchwał należycie doręczona być nie mogła, do rąk kuratora dla nich uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 l. 56817 w osobie p. adw. Jekelesa z zastępstwem p. adw. dr. Rogalskiego ustanowionego, tudzież przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 13 lipca 1878.

(4646 2—3) **Edykt.**

L. 5768. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należącej się Piotrowi Bednarzowi sumy 8 zł. 9 ct. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 sierpnia, 18 września i 21 października 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 168 w Woli nowosielskiej położonej. ciała tabularnego niestanowiącei, a dłużnika Michała Michalskiego własnej.

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 80 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyjne jako też akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania są do przejrzenia w tutejszozurzędowej registraturze.

Cieszanów dnia 16 maja 1878.

## Doniesienia prywatne.



Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego, dom Wernera, l. 12.